KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 72 (501) Łódź piątek 14 marca 1947 r. CENA 2 ZŁ

Bez komentarzy

PARYŻ, (PAP). — Agencja France Presse donosi z Kairu, że prasa egipska zamieściła przemówienie Trumana bez komentarzy. Milczenie to tłumaczy się w Kairze niebezpieczeństwem, jakie przedstawia plan Trumana dla uregulowania problemu świata arabskiego. Egipt obawia się inwazji amerykańskiej na Palestynę, Syrię, Liban i Kanał Suezki. Pewien polityk egipski zreasumował wrażenie swych ziomków, oświadczając, „co się stanie ze zbiorowym niebezpieczeństwem, w które wierzyliśmy, jeśli dopuścimy do protegowania naszej strefy przez jakikolwiek naród".

Zapomniany przez Boga i przeklęty od ludzi

Oświęcim-symbol zagłady

Tortury, selekcje, komory gazowe, nędza, głód i upokorzenie

WARSZAWA (PAP). — Na sesji popołudniowej dzisiejszej rozprawy, Trybunał przesłuchiwał świadków — byłych więźniów Oświęcimia.

Świadek Kazimierz Smoleń przybył z obozu w styczniu 1943 r.

Przez dwa tygodnie świadek przechodził t. zw. kwarantannę, wraz z nim było jeszcze 960 więźniów. Po 14 dniach kwarantanny z grupy tej zostało 560 osób.

Selekcje

Po wielu perypetiach Smoleń trafił do szpitala obozowego, gdzie był zatrudniony w charakterze *pisarza.*

Opowiadając *fakty o okrucieństwach, jakie dokonywane były w szpitalu,* sprawiają na sali sądowej wstrząsające wrażenie. **A więc przede wszystkim selekcja.** Regularnie, co pewien czas w pewnych okresach, *nawet dwa razy w tygodniu przychodził lekarz i dokonywał przeglądu* chorych. Oczywiście, nie było nawet mowy o jakimś badaniu, selekcja *była dokonywana „na oko".* Po takiej wizycie lekarskiej większość chorych przesyłano do komór gazowych.

Śmiertelność w szpitalu była olbrzymia. Zdarzało się niekiedy, iż w jednym bloku szpitalnym liczącym 800 chorych, umierało dziennie ponad 300. Zrozumiałym jest, że w tych warunkach kominy krematoriów dymiły dzień i noc, jednak i to nie wystarczyło, wobec czego trupy palono na stosach, co powodowało tak straszliwy swąd i dym, że o 50 mtr. jeden człowiek nie widział drugiego. W okresach gdy było duże nasilenie transportów, ludzi od razu gnano do komór, a potem palono na stosach. Dzieci w ogóle nie gazowano, lecz żywcem wrzucano do ognia. Po nocach rozlegały się straszne krzyki dziecięce i ujadania psów, które *szczute przez SS-manów gnały gromady dzieci wprost do ognia.*

Uczucie głodu silniejsze od śmierci

Świadek kilkakrotnie miał okazję rozmawiania z Żydami, którzy szli na śmierć. Wiedzieli oni o tym, byli zupełnie spokojni i jedynym ich pragnieniem było zaspokojenie głodu. Na terenie Oświęcimia zjawił się pewnego dnia jakiś Niemiec, podobno profesor psychologii, który wdawał się w rozmowy z Żydami, idącymi na śmierć. Jak powszechnie mówiono, badał on stan psychiczny ludzi w ostatnich chwilach ich życia.

Arcyłotr i jego pomocnicy

Z kolei przed sądem staje świadek Antonina Piątkowska.

Świadek, przebywając kilka lat w obozie, miała możność zapoznać się z całokształtem panujących tam warunków, a opisywane przez nią fakty, budzą grozę. Kiedyś np. widziała osk. Hoessa, zdążającego wraz ze swym sztabem ulicą obozową. Na ulicy stał młody chłopiec, który nie zdążył na czas usunąć się z drogi. Jeden z SS-manów bezzwłocznie [illegible]ca tego **przewrócił na ziemię, na szyję jego położył pałkę, a stając na obu końcach tej pałki, zadusił ofiarę. Straszliwym rzężeniem i szarpaniem się chłopaka przypatrywał się Hoess.**

Przewodniczący: (do Hoessa): Czy oskarżony pamięta to zdarzenie?

Oskarżony: Nie, tego nie było.

Likwidacja kobiet i dzieci

Świadek Piątkowska: To co mówiłam jest prawdą. Widziałam na własne oczy. Widziałam również — ciągnie dalej świadek Piątkowska — jak blokowa, Niemka imieniem Klara, wrzuciła do pieca nowonarodzone dziecię. W ogóle wszystkie nowonarodzone dzieci były bezzwłocznie zabijane, matki zresztą ulegały również temu samemu losowi. Ażeby wykryć kobiety ciężarne, chwytano się niekiedy różnych podstępów. I tak np. pewnego dnia przyszła na blok SS-manka i wezwała wszystkie kobiety brzemienne, ażeby się zgłosiły, celem otrzymania lżejszej pracy i lepszego wyżywienia. Kobiety widocznie nie orientowały się w sytuacji, był to bowiem jakiś nowy transport i rzeczywiście kilka zgłosiło się. SS-manka zapisała sobie ich numery, a po paru dniach zabrano je do ambulansu, gdzie SS-man zastrzykiem dosercowym pozbawił je życia.

Na bloku, w którym świadek przebywała, urodziła się dziewczynka, ochrzczono ją z wody i ukrywano przez tydzień. Niestety, dziecko kwiliło i płakało. **Usłyszała to blokowa i po paru dniach na oczach matki zabito dziecka, a wślad za nią i matkę.** Takich wypadków — dodaje świadek — było bardzo, bardzo wiele.

Śmierć pod choinką

W roku 1942 w obozie kobiecym urządzono święto wigilijne, kto jednak z więźniów zjawił się koło choinki, zostawał uśmiercony. Następnego dnia po wigilii pod choinką leżało wiele trupów. Na uwagę zasługuje znamienny szczegół, iż Himmler w czasie swego pobytu w obozie specjalnie interesował się działaniem gaz-kamery i na cześć jego urządzono pokaz gazowania i palenia w krematorium. O fakcie tym świadek Piątkowska dowiedziała się od jednego z więźniów.

Po zeznaniach świadka przewodniczący zarządził przerwę do dnia jutrzejszego do godz. 9 rano.

Nasze stanowisko

Niema bodaj ani jednego dnia, aby sądy polskie nie rozpatrywały spraw katów hitlerowskich, zdrajców własnego narodu, agentów gestapo itd. Wszystko wskazuje na to, że wymierzanie kary ludobójcom będzie musiało trwać jeszcze dłuższy czas. Musimy pamiętać przytym, że procesy te nie obejmą wszystkich przestępstw, jakie dokonane zostały na terenie naszego karju. Wielu bowiem zbrodniarzy ukrywa się do dnia dzisiejszego w Niemczech, niektórzy znaleźli schronienie w krajach sympatyzujących z hitleryzmem.

Fakty te wskazują na ogrom zbrodni, jakie zostały dokonane w Polsce. Wskazują one jednocześnie, do czego zdolni są Niemcy, kiedy poczują się na tyle silni, aby dokonać napadu na inne narody.

W Warszawie toczy się obecnie proces hitlerowca, kata Oświęcimia, który ma na sumieniu życie trzech milionów ludzi. W Moskwie odbywają się narady ministrów spraw zagranicznych nad traktatem pokojowym dla Niemiec. Zbrodniarz o twarzy tępego feldfebla pruskiego z cynizmem opisuje działanie uruchomionej przez hitlerowców fabryki śmierci w Oświecimiu. W Moskwie mówi się o „ludzkiej i rzeczowej" stronie zagadnienia niemieckiego.

My, Polacy — mimo strat, jakie ponieśliśmy — nie kierujemy się w stosunku do naszych morderców aktami zemsty. — Ale dziś w obliczu zbrodni popełnionych w Oświęcimiu, pod bezpośrednim wrażeniem cynicznych zeznań kata hitlerowskiego, musimy ciągle rozpamiętywać ogrom strat i pamiętać o przyszłości, jaka nas czeka w związku z sąsiedztwem niemieckim. Tę przyszłość przygotowuje nam i całej Europie konferencja moskiewska. Dlatego czujnie musimy wczytywać się w treść komunikatów prasowych, badać nastroje nurtujące przedstawicieli wielkich mocarstw. Wszystko, co mogłoby być groźne dla naszej przyszłości, musi być natychmiast sygnalizowane. My bowiem nie możemy stać ciągle wobec groźby nowego najazdu, wyniszczenia naszych miast i osiedli — wobec zagłady biologicznej narodu.

Sądzimy, że ci, na barki których spadł ciężar rozwiązania sprawy niemieckiej — powinni przed podjęciem każdej decyzji zapoznać się choćby tylko pobieżnie z zeznaniami takich przestępców, jak Greiser, Fischer czy kat Oświęcimia. To niewątpliwie przejrzyściej pozwoli spojrzeć na to, co w sprawie niemieckiej jest „ludzkie i rzeczowe".

PRZY ŚWIECZKACH...



Wskutek ostrych ograniczeń w zużyciu prądu elektrycznego w Londynie, pracownicy biurowi urzędują przy świeczkach w okryciach i w kapeluszach na głowie.

Ameryka otrzymuje bazy na Filipinach

NOWY JORK (PAP). — Jak komunikuje „Asociated Press" wiceprezydent Filipin Quirino oświadczył że dnia 14 marca rządy Stanów Zjednoczonych i Filipin podpiszą układ, na mocy którego oddane będą do dyspozycji Stanów Zjednoczonych na okres lat 99 bazy wojenne na Filipinach.

NOWY JORK (PAP). — Korespond. „Asociated Press" donosi z Manili, że według niekompletnych danych o wyniku ostatniego plebiscytu na Filipinach, większość głosujących wypowiedziała się za wprowadzeniem do konstytucji filipińskiej poprawki, zapewniającej obywatelom USA równych z Filipińczykami praw w zakresie eksploatacji gospodarczej Filipin.

Korespondent stwierdza jednak, że spośród 3 milionów uprawnionych do głosowania, w plebiscycie wzięło udział tylko 40 proc.

Odrzucenie wniosku opozycji

LONDYN (PAP). — Izba Gmin odrzuciła wniosek opozycji, domagający się wyrażenia votum nieufności rządowi 374 głosami przeciwko 198.

Wniosek rządowy wzywający Izbę do okazania poparcia rządowi w celu przezwyciężenia trudności, został przyjęty 371 głosami przeciwko 204.

Przedstawiciele partii liberalnej powstrzymali się od głosowania nad poprawką konserwatystów, jednakże głosowali przeciwko wnioskowi rządowemu.

Spaak tworzy nowy rząd belgijski

BRUKSELA (PAP). — Regent belgijski, książe Karol, powierzył byłemu ministrowi spraw zagranicznych w gabinecie Huysmana Spaakowi, misję utworzenia nowego rządu.

Spaak, który jest przewodniczącym generalnego zgromadzenia ONZ, zamierza utworzyć rząd koalicyjny, składający się z socjalistów, liberałów i członków partii chrześcijańsko-społecznej.

Dziennikarze u tow. Premiera

WARSZAWA (PAP). — Prem. tow. Cyrankiewicz i minister Minc przyjęli dnia 13 bm. na konferencji prasowej dziennikarzy zagranicznych. W toku konferencji dziennikarze zagraniczni otrzymali wyczerpujące odpowiedzi na postawione przez nich pytania, dotyczące zagadnień politycznych i gospodarczych.

Najtrudniejszy do rozwiązania problem państw sojuszniczych

Sprawa denazyfikacji Niemiec

Duch hitlerowski nie został wykorzeniony — oświadczył min. Bidault

MOSKWA (PAP). Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego min. Bevina głos zabrał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Mar-



MARSHALL

shall, stwierdzając, że denazifikacja wykonywana jest w każdej strefie okupacyjnej w inny sposób, co powoduje brak jednolitości w tendencjach zainteresowanych w tym Niemców do wędrowania z jednej strefy do drugiej, zależnie od tego, co im bardziej odpowiada.

Następnie krótkie oświadczenie złożył minister Bidault, który stwierdził, że nie można rozpatrywać denazifikacji i demokratyzacji oddzielnie, gdyż są to dwa różne aspekty tego samego zagadnienia. Likwidacja hitleryzmu przewidziana w uchwałach poczdamskich musi być całkowita i ostateczna. We wszystkich czterech strefach powinny być zachowane takie same zasady przy skoordynowanej linii politycznej. Podkreślając, że demokratyzacja Niemiec to bardzo długa sprawa, Bidault **oświadczył, że** pierwszorzędne znaczenie dla tego celu ma **wychowanie młodzieży** i nauczycielstwa. Partie polityczne i zawodowe muszą posiadać swobodę działania, by Niemcy nauczyli się znowu zasad tak długo u nich zapomnianych. Bidault wskazał, że demokratyzacja dopóty będzie niepełna, dopóki naród niemiecki nie zostanie wyzwolony z rąk pewnych grup gospodarczych. Wskazał on na konieczność decentralizacji wielkich przedsiębiorstw niemieckich, do której to sprawy powróci ieszcze przy omawianiu spraw ekonomicznych. **„Nie mogę powiedzieć, by duch hitlerowski wykorzeniony** został w Niemczech — **oświadczył min. Bidault — i wiele jest na to dowodów".**

Na zakończenie Bidault nawiązując do propozycji ministra Marshalla stwierdził, że zgadza się w zasadzie z koniecznością jednolitego postępowania w demokratyzacji Niemiec.

Następnie oświadczenie złożył szef delegacji radzieckiej Mołotow, który stwierdził, że sprawozdanie Rady Kontroli wskazuje na pewien postęp w dziedzinie denazifikacji Niemiec, a zarazem na to, że istnieją ieszcze poważne braki. Sprawozdanie stwierdza, że partia hitlerowska i instytucje hitlerowskie zostały rozwiązane oraz zastosowane środki przeciw odrodzeniu się faszyzmu.

Wykonanie jednak ogólnego programu denazifikacji i demokratyzacji niemieckiego życia politycznego jest, zdaniem Mołotowa, niezadawalające w szczególności w dziedzinie usuwania ze stanowisk w życiu publicznym i w przedsiębiorstwach prywatnych członków partii hitlerowskiej.

Jak stwierdził Mołotow, ludzie, którzy pomogli w zdobyciu władzy przez Hitlera, zajmują teraz w strefie brytyjskiej wysokie stanowiska w przemyśle. Były dyrektor przedsiębiorstwa „Stahlwerke" — Dindelbach" zajmuje obecnie stanowisko prezesa „Eisen und Stahlindustrie" w strefie brytyjskiej i zajmuje się przy tym „nacjonalizacją" tego przedsiębiorstwa.

Następnie zabrał głos delegat brytyjski Bevin, który stwierdził, że metodę wzajemnych oskarżeń uważa za bezcelową i niesłuszną. **Sprawę denazyfikacji Bevin uważa za jedną z najtrudniejszych zagadnień sojuszników,** gdyż kraju, który wyznawał doktryny totalne, nie można zmienić w ciągu dwu lat.

Bevin stwierdził dalej, że trudności w przeprowadzeniu denazyfikacji istnieją we wszystkich czterech strefach okupacyjnych.

Po oświadczeniu Marshalla, iż w piątek rozda on pozostałym delegacjom wyrażone w piśmie poglądy Stanów Zjednoczonych na demokratyzację Niemiec, dokument w sprawie likwidacji zakładów przemysłu wojennego w strefie amerykańskiej oraz dokument o ilości jeńców niemieckich, znajdujących się w niewoli amerykańskiej, posiedzenie zakończono.

Ramadier przeciw zwyżce płac

Import zboża z U. S. A.

Francja zwalcza nadmiar urzędników

PARYŻ, (PAP). — Premier francuski Ramadier oświadczył na konferencji prasowej w czwartek, że Francja będzie w stanie wyrównać poniesione wskutek mrozów straty zboża, dzięki importowanej z Kanady i Stanów Zjednoczonych pszenicy zakupionej przez Francję na sumę 90 milionów dolarów.

Premier francuski podał do wiadomości dziennikarzy, że w bieżącym tygodniu zbierze się specjalna komisja pod jego przewodnictwem, której zadaniem będzie zredukowanie liczby urzędników państwowych we Francji. Na 1 marca zostało zwolnionych 17 tysięcy urzędników, choć projektowano zwolnienie 50 tysięcy ze względu — jak podkreślił premier — na pozycję niektórych ministrów.

Na zapytanie, dlaczego nastąpiło zwolnienie generała de Latoro de Dassigny ze stanowiska szefa sztabu generalnego, Ramadier udzielił odpowiedzi wymijającej, że rząd kierował się dążeniem do prowadzenia oszczędności w budżecie wojskowym.

Poruszając sprawy trwającego od miesiąca strajku prasy, Ramadier oświadczył, że w dniu 11 marca odrzucił układ zawarty między drukarzami i przedsiębiorcami prasowymi ponieważ pozostaje stanowczo przeciwny wszelkiej podwyżce płac jawnej czy utajonej.

Jeżeli Włosi nie zgodzą się

na ratyfikację traktatu pokojowego armia aliancka pozostanie w Italii

RZYM (PAP). — Generał Lee, naczelny dowódca alianckich sił śródziemnomorskich, oświadczył że przed dniem 6 kwietnia naczelne dowództwo alianckie przeniesione zostanie z Caserty do Livorno.

Obecnie we Włoszech pozostaje 28 tysięcy żołnierzy amerykańskich, z których 23 tysiące mają opuścić Włochy po ratyfikowaniu traktatu pokojowego. Pozostałych 5 tysięcy, stanowić ma amerykańskie siły okupacyjne na wolnym obszarze Triestu.

Gen. Lee dodał, *że gdyby Włochy nie zechciały ratyfikować traktatu, wejdzie on mimo to w życie a wojska alianckie pozostaną wówczas nadal we Włoszech.*

Amnestia i jej następstwa

10.000 — zwolnionych z więzień

4.000 — ujawnionych

WARSZAWA, (PAP). — Jak nas informują czynniki miarodajne na zasadzie ustawy amnestyjnej do dnia 10 marca br. zostało wypuszczonych z więzień 11.573 osoby. Akcja zwalniania z więzień trwa. Równocześnie z akcją zwalniania z więzień rozszerza się akcja ujawniania. W ciągu pierwszych 10 dni marca przyjęła ona charakter masowy. Przed komisjami amnestyjnymi od 1 marca do 10, ujawniło się 3.128 osób. Od początku akcji ujawniło się ponad 4 tys. osób, które dzięki dobrodziejstwu ustawy amnestyjnej miały możność przerwania przestępczej działalności. Największa jest liczba ujawnionych w woj. lubelskim, bo 1.254 osób, które zdały blisko 1.000 sztuk karabinów, automatów i pistoletów oraz wiele tysięcy sztuk amunicji. Masowo ujawniają się również w woj. krakowskim, warszawskim i białostockim. Liczba ujawniających się rośnie. W ciągu jednego dnia 10 marca zgłosiło się 809 osób.

Niemcy projektują utworzenie

„wielkiej partii socjalistycznej"

BERLIN (PAP). — W kołach socjalistycznej partii jedności w Berlinie, słychać, że zawarty już został układ w sprawie ukonstytuowania „wielkiej partii socjalistycznej" (grossozialistische partei), która ma objąć całe Niemcy.

W związku z tym projektem przywódcy socjalistycznej partii jedności Pieck i Otto Grotewohl, bawią obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Nie otrzymali oni na razie wstępu do strefy brytyjskiej, spodziewają się natomiast nawiązać bezpośredni kontakt z działaczami socjalistycznymi i komunistycznymi w strefie francuskiej.

Nieufny Franco...

B. amb. hiszpański w Anglii

nie otrzymał paszportu zagranicznego

LONDYN, (PAP). — Korespondent dziennika „Times" donosi z Madrytu, że rząd hiszpański odmówił udzielenia paszportu do Portugalii b. ambasadorowi hiszpańskiemu w Wielkiej Brytanii, ks. Alba.

Rząd gen. Franco twierdzi, iż ks. Alba jest masonem, podejrzanym o utrzymywanie kontaktu z premierem republikańskiego rządu hiszpańskiego na emigracji, Llopisem. Alba zamierzał udać się do Portugalii w celu odbycia konferencji z pretendentem do tronu hiszpańskiego don Juanem.

Zatonięcie statku

W pobliżu wyspy Pianosa, na południe od Leghorn amerykański statek handlowy „Exantia" najechał na minę. „Exantia" udawała się z Aleksandrii do Genui.

Tylko

do lat 10-ciu

WASZYNGTON (PAP). — Senat amerykański na nadzwyczajnej sesji nocnej zatwierdził poprawkę konstytucyjną, ograniczającą kadencję przyszłego prezydenta do lat 10-ciu.

Incydenty w parlamencie francuskim

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe było we czwartek widownią nowego incydentu sprowokowanego przez b. premiera Pawła Renaud, który w trakcie swego przemówienia oskarżył obecnego na galerii dla publiczności przedstawiciela Vietnamu Duog Bac May, o odpowiedzialność za zabójstwo trzech Francuzów w Indochinach.

Oświadczenie to stało się hasłem tumultu, wszczętego przez deputowanych skrajnej prawicy, wskutek czego przewodniczący parlamentu Herriot zarządził zawieszenie posiedzenia.

Kredyty amerykańskie

dla Danii

WASZYNGTON (PAP). — Przewodniczący komisji likwidacyjnej ministerstwa spraw zagranicznych w Waszyngtonie podał do wiadomości, że Dania otrzyma kredyt w wysokości 10 milionów dolarów na zakup sprzętu i innych zapasów wojskowych, znajdujących się w Europie.

Umowa podpisana niedawno w Kopenhadze, przewiduje spłatę kredytu w ratach rocznych w ciągu 30 lat, przy stopie procentowej 3,5 proc.

Tajne posiedzenie

Rady Ministrów

WASZYNGTON, (PAP). — Na wniosek senatora Vandenberga i pod jego przewodnictwem odbyło się w czwartek tajne posiedzenie komisji spraw zagr. senatu, celem otrzymania wyjaśnień w związku z przemówieniem Trumana. Żądanych wyjaśnień miał udzielić Dean Acheson, zastępca sekretarza stanu, Robert Patterson, sekretarz wojny, James Forrotal, sekretarz marynarki i Kenneth Joyal podsekretarz wojny, w szczególności w sprawie sytuacji w basenie morza Śródziemnego i na Średnim Wschodzie.

Zamieszki

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Karyntii, że wojsko użyło gazów łzawiących podczas zamieszek, które wybuchły w czwartek dnia 13 bm. w obozie dla nielegalnych imigrantów żydowskich.

Jak wynika ze słów robotników, pracujących w obozie, zamieszki wybuchły, gdy internowanych odprowadzono do obozu i odmówili oni zajęcia swych kwater. Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona.

W paru słowach

Niezwykle obfite opady śnieżne spowodwały zupełną dezorganizację transportu w południowej Szwecji. W Sztokholmie ze względu na trudności dowozu daje się odczuć brak ziemniaków. Tysięce robotników zajętych jest oczyszczaniem ulic Sztokholmu ze śniegu.

*

Jak donosi z Nankinu agencja France Presse wojskowe koła rządowe oświadczają, że 50-tysięczna armia komunistyczna wszczęła ofensywę w północnej Mandżurii i przeszła przez zamarzniętą rzekę Sungaj i zagraża obecnie miastu Teh Ruj, na południowym brzegu tej rzeki. Z drugiej strony siły rządowe zakończyły przygotowania do natarcia, na Charbin.

*

Z Buenos Aires donoszą, że ofensywa generalna rządu paragwajskiego przeciwko zbuntowanym członkom armii paragwajskiej w mieście Concepcion w północno-wschodnim Paragwaju rozpoczęła się w środę wieczorem bombardowaniem punktów strategicznych dokoła miasta.

*

Z Bogoty donoszą, że samolot „Douglas C 400" został odnaleziony w Kordylierach. Aparat został zniszczony. W pobliżu krążą sępy. Nikt spośród 8 osób, które znajdowały się na pokładzie tego samolotu, nie pozostał przy życiu.

*

Wobec strajku pracowników w młynach, wywołanym odmową pracodawców udzielenia specjalnego dodatku do poborów, Rzym pozostał bez chleba.

*

Agencja Reutera donosi, iż w środę wieczór miał miejsce zamach na życie ministra finansów i informacji Pendzabu Chang Khannah. Minister, który jest Hindusem został uratowany.

*

Brytyjski sąd wojenny w Wuppertal skazał byłego dowódcę SD w Paryżu dra Knochena i 3 jego pomocników na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie 5 spadochroniarzy brytyjskich.

POZIOM ŻYCIA

Umiejętności polityczne i „ideologia" własnego brzucha

Prymitywizm powojenny i dla tego specjalnie dokuczliwe braki w gospodarstwie domowym, w odzieniu, sposobie podróżowania, czy choćby tylko — odpoczywania, są przyczyną utyskiwań i... marzeń. Kontakt ze światem, nawiązany przez Polaków w czasie wojny, ułatwia porównania, czyni je bardziej przekonywującymi. Dziś trudno ukryć przed światem szczegóły, dotyczące poziomu egzystencji Murzyna z przedmieść Chicago, Hindusa, czy Chińczyka. Świat — mimo kłamstw o żelaznych kurtynach — jest otwarty szwankuje tylko informacja, wypaczana często przez kłamliwych bo przekupnych sprawozdawców...

UMIEJĘTNOŚCI POLITYCZNE I OSIĄGNIĘCIA GOSPODARCZE

Poziom życia, po drugiej wojnie światowej jest przedmiotem troski nie tylko warszawianina, rezygnującego z przestrzeni swego mieszkania, czy dostatecznej ilości mebli. Polityka partii, centralny wysiłek gospodarczy państwa, międzynarodowe kontakty i sojusze, zmierzają poza innymi celami do zlikwidowania głodu fizjologicznego, do zaspokojenia minimum potrzeb w każdej dziedzinie życia. Dziś umiejętności polityczne polegają w poważnej mierze na osiągnięciach natury gospodarczej w kraju i za granicą, do tego bowiem zmusza wyjątkowo ciężka sytuacja powojenna.

Trzeba — przy *omawianiu zagadnień poziomu życia — od razu zastrzec, że u tych* narodów, które zdecydowały się na przemiany ustrojowe, w których stosunkowo silne są partie socjalistyczne, istnieje *wrogość do bezmyślnego i bezwzględnego pędu w kierunku podnoszenia poziomu życia jakiegoś narodu za wszelką cenę.* Brzmi to nieco dziwnie jak na nasze prymitywne jeszcze warunki egzystencji; twierdzenie takie nie jest oczywiście pochwałą niskiego poziomu życia w tych krajach, gdzie mimo przeprowadzonych reform gospodarczych bieda nie została jeszcze usunięta.

„IDEOLOGIA" WŁASNEGO BRZUCHA

Zasady socjalistyczne każą nam jednak ciągle wyciągać wskazania z najbliższych doświadczeń. Oglądając dobrze urządzone schludne domki hitlerowców na Ziemiach Odzyskanych, wszystkie dostępne ludziom urządzenia pomocnicze, jakie w nich były zainstalowane — pamiętać musimy o czynach ich właścicieli. To z tego dosytu wyszli przestępcy zwani słusznie ludobójcami, aby podpalać świat i powiększać swój dobytek o dorobek wszystkich narodów europejskich.

Dlaczego to uczynili? Poza innymi względami i z tego powodu, ponieważ myśleli egoistycznie tylko o dosycie własnego narodu, ponieważ gardzili każdym krajem, który żył gorzej. Myślę, że jeszcze dlatego, ponieważ kierowali się tylko „ideologią" własnego brzucha i niczym więcej. Przykład Niemiec nie znaczy oczywiście, że w krajach reform ustrojowych troska o poziom życia jest zagadnieniem drugorzędnym. Znaczy on tylko, że dbałość o podniesienie egzystencji musi posiadać trwałe podstawy ideologiczne, musi wyzbyć się cech egoizmu nacjonalistycznego, który przeradza się w zaborczość.

Tego rodzaju twierdzenie nie zwalnia oczywiście żadnego człowieka od dbałości o poziom życia w Polsce, gdzie mimo przemian postępowych, na skutek zniszczeń borykamy się często z prymitywnymi kłopotami materialnymi.

Antoni Pokorski

Pierwszy transport reemigrantów
z Francji przybył do Polski

LEGNICA (PAP). W późnych godzinach popołudniowych dnia 11 bm. przybył do Legnicy serdecznie witany przez przedstawicieli władz państwowych i społeczeństwa pierwszy transport reemigrantów - rolników z północnej części Francji, złożony z 46 wagonów.

Transportem tym powróciły do kraju 244 rodziny, liczce 712 osób.

Na przystrojonym odświętnie dworcu legnickim powitał przybywających rodaków imieniem władz państwowych starosta ob. Kwiatkowski oraz reprezentanci partii politycznych i organizacji społecznych, po czym reemigranci przewiezieni zostali samochodami do punktu etapowego PUR. Tutaj zostaną oni zaopatrzeni w żywność i pieniądze na cały miesiąc.

Część rodzin, która pragnie odwiedzić swych najbliższych w Polsce centralnej, otrzyma bezpłatne bilety kolejowe na dalszą podróż. Inni osiedlą się na Dolnym Śląsku w przygotowanych dla nich majątkach państwowych: Kłodzko, Ząbkowice i Strzelin. Reemigranci z Francji osiądą tu na zasadach osadnictwa spółdzielczo - parcelacyjnego, względnie pracowniczo - parcelacyjnego.

Komisja polsko-radziecka
dla spraw Odry w Kostrzyniu

KOSTRZYŃ. — Wały ochronne na Odrze zostały na skutek działań wojennych w licznych miejscach zniszczone lub uszkodzone. Ponieważ dla właściwej eksploatacji Odry koniecznym jest uregulowanie wałów na obu stronach Odry, a więc zarówno po stronie polskiej jak i po stronie podlegającej okupacji radzieckiej, przeto dla brzegu niemieckeigo stworzona została specjalna mieszana komisja polsko-radziecka, która opracuje szczegóły odbudowy wałów odrzańskich na najpilniejszych odcinkach.

Komisja ta zajmie się odpowiednim umocnieniem brzegów Odry, usunięciem wyrw i naprawą wszelkiego rodzaju zniszczeń. Uniemożliwi to w przyszłości również i po zachodniej stronie Odry wylewy i przyczyni się do uregulowania poziomu wody w czasie całego spławnego okresu.

Niemieckie racje żywnościowe
nie będą podwyższone

FRANKFURT n/Menem. — Mimo licznych głosów o *mającym nastąpić podwyższeniu racji* żywnościowych w Niemczech, wg oświadczenia gubernatora wojskowego gen. Clay'a, będą one nadal utrzymane na *dotychczasowym* poziomie. Nie należy również spodziewać się obniżenia wartości kalorycznej przydziałów, gdyż centrale aprowizacyjne dysponują dostateczną ilością rezerw, aby wszystkich zaopatrzyć wg ustalonych norm.

Zapytany przez przedstawicieli pracy o sytuację węglową powiedział, że jest ona obecnie *korzystniejsza*, niż kiedykolwiek przed tym. Obecnie już tworzy się rezerwy, a z przezwyciężeniem trudności transportowych również przemysł zostanie dostatecznie zaopatrzony w węgiel.

Wykrycie sprzysiężenia hitlerowskiego
nie wpłynie na decyzje moskiewskie

STUTTGART. — Głównodowodzący amerykańskich wojsk okupacyjnych, gen. Clay, odpowiadając na konferencji prasowej w Stuttgarcie na zapytanie dziennikarzy oświadczył, że wykrycie tajnej organizacji hitlerowskiej, nie będzie miało większego wpływu na bieg spraw w obradach moskiewskich, ponieważ naród niemiecki nie udzielał pomocy podziemiu hitlerowskiemu.

Nawiązując do udziału Niemiec w konferencji, gen. Clay wyraził powątpiewanie, by przedstawiciele niemieccy mieli być dopuszczeni do obrad.

Ożywienie produkcji niemieckiej

HAMBURG. — Według przewidywań ekspertów gospodarczych amerykańskiego Zarządu Wojskowego, obecny kryzys przemysłu niemieckiego w strefie angloamerykańskiej, zostanie przezwyciężony z początkiem maja.

Zastój w produkcji, spowodowany zostanie brakiem węgla i trudnościami transportowymi, które opóźnią wykonanie produkcyjnego planu co najmniej o 2 miesiące. Uruchomienie fabryk i wznowienie produkcji, spowoduje ożywienie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Więzienie greckie przepełnione

Opozycja--przestępstwem kryminalnym
Masakra ludności słowiańskiej

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Salonik, iż część komisji śledczej ONZ zwiedziła więzienie w Salonikach, w którym według oświadczeń władz greckich znajdować się mieli sami przestępcy kryminalni i kolaboracjoniści greccy.

Po przesłuchaniu kilku więźniów komisja doszła do przekonania, że jedynym przestępstwem, popełnionym przez uwięzionych była opozycja wobec panującego obecnie w Grecji rezimu. Przesłuchano byłego redaktora greckiego dziennika komunistycznego Sirimiotisa, który stwierdził, iż po porozumieniu w Varkiz zapanował taki terror w Grecji, iż dadni członkowie ruchu oporu i elementy demokratyczne zmuszone były ratować się ucieczką do Albanii, Bułgarii lub Jugosławii. Moc demokratów ukrywa się w górach. Zeznania te zostały potwierdzone podczas wizyty członków komisji w więzieniu w Poligiros, gdzie prawie wszyscy „przestępcy kryminalni" okazali się członkami ruchu oporu, lub też ludźmi, aresztowanymi za przynależność do partii lewicowych. **Więźniowie stwierdzili przed komisją, iż w północnej Grecji odbywały się masakry ludności słowiańskiej i że Macedończykom zabroniono uczyć się języka ojczystego.**

Posiedzenie
Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Dnia 13 marca br. na posiedzeniu Rady Ministrów premier Cyrankiewicz złożył sprawozdanie z pobytu polskiej delegacji w Moskwie i przeprowadzonych rozmów z delegacją rządu republiki radzieckiej. Przyjęto również szereg uchwał i rozporządzeń w sprawach bieżących.

Tow. min. Osóbka-Morawski
na zebraniu Aktywu PPS

RZESZÓW (PAP). — W Rzeszowie odbyła się woj. narada aktywu PPS, w której oprócz licznych aktywistów z terenu całego województwa, wziął również udział przewodniczący Centr. Kom. Wykonawczego, minister Osóbka-Morawski. Zebranie aktywistów otworzył przewodniczący Woj. Kom. PPS. Bronisław Beben, po czym przemówił do zebranych minister Osóbka-Morawski. Rolę partii i pracę w ostatnim okresie na terenie woj. rzeszowskiego zanalizował sekretarz Woj. Kom. poseł Władysław Rajkowski.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której poruszono szereg aktualnych zagadnień organizacyjnych i zagadnień ogólnopaństwowych. Po dyskusji jeszcze raz zabrał głos minister Osóbka-Morawski, udzielając odpowiedzi na zadane pytania.

NASZ felieton

Obłudna modlitwa

Ostatniej niedzieli odbyły się we wszystkich kościołach niemieckich, na terenie całego państwa uroczyste nabożeństwa. Odczytany został list biskupów niemieckich, wzywający wiernych do modłów o opiekę boską nad narodem niemieckim w czasie konferencji moskiewskiej, ponieważ na konferencję tę nie zostanie dopuszczony żaden Niemiec. Listu tego wysłuchali prawdopodobnie wszyscy praktykujący chrześcijanie niemieccy z całą powagą i rozrzewnieniem. Żarliwą modlitwą odpowiedzieli na wezwanie swoich kapłanów. Wybrali sobie nową drogę dotarcia, tam, gdzie ważyć się będą ich losy. Próbują wpływać niebem, licząc prawdopodobnie, że tam na górze utrzymują się jeszcze tendencje faszystowskie i hitlerowskie.

Przekonają się bardzo szybko, że tak nie jest. Że tam nie mają żadnych wpływów ani protektorów. Chodzi o inną rzecz. Skoro ci, którzy wzywali pobożnych Niemców do tego, aby modlitwą wpływali na kształtowanie swoich losów, WIERZĄ w skuteczność drogi, którą obrali, dlaczego nie stosowali tego lekarstwa wówczas, kiedy Hitler WALCZYŁ BEZWZGLĘDNIE z kościołem a jego wiernych wyznawców i głosicieli mordował w obozach koncentracyjnych? Dlaczego w tym samym czasie podpisywali listy dziękczynne do potwora z Berchdesgaden, uwielbiając go za jego czyny, w których dopatrywali się jedynie wielkich cnót bohaterskich dla dobra i wielkości Niemiec, budowanych na neopogańskich zasadach brunatnego faszyzmu?

Kiedy mówili szczerze i kiedy wierzyli w swoje własne słowa, wówczas czy DZISIAJ, kiedy wywierali wpływ na masy wyznawców, czy wtedy, kiedy oni patrząc na stanowisko swoich pasterzy bez zastrzeżeń poparły Hitlera, grabiąc, niszcząc i mordując w imię wielkości swego narodu, czy też DZISIAJ, kiedy w przede dniu sprawiedliwości, która musi im być wymierzona skomlą do Boga, którego naukę w sposób tak haniebny sponiewierali i zbeszcześcili.

Psie głosy nie idą w niebiosy, mówi stare polskie przysłowie. Dlatego my nie obawiamy się modlitw zanoszonych przez Niemców na polecenie swoich biskupów. Pomogą one im tyle, co umarłemu kadzidło. Chodzi tylko o podkreślenie PERFIDII i PRZEWROTNOŚCI tego narodu, który w każdych okolicznościach potrafi chwytać się wszelkich środków, prowadzących ich zdaniem do celu. Ten sam naród niemiecki, który w niedzielę modlił się, jeszcze wczoraj błogosławił czyny Hitlera, a jutro NA ROZKAZ będzie się modlił o zwycięstwo w wojnie, którą przeciw ludzkości będzie przez nich organizowana.

Dlatego ich głosy, ich modlitwa, ich zabiegi nie mogą być wysłuchane ani w niebie ani na ziemi. Świat musi przejść do porządku nad brutalnym posługiwaniem się świętościami obliczonymi na efekt zewnętrzny i złagodzenie kary, która im się słusznie należy...

WIK.

Radykalnego uzdrowienia stosunków
w przedsiębiorstwie państwowym „Film Polski"
domaga się Zjazd Filmowców-Socjalistów

Drugi dzień Zjazdu delegatów kół PPS „Filmu Polskiego" — obfitował w niezwykle interesujące momenty. Poszczególni referenci zajęli bardzo jasne i wyraźne stanowisko odnośnie wszystkich problemów, obchodzących uczestników Zjazdu.

Przewodniczący Centr. Zarządu Kół PPS przy „Filmie Polskim", tow. Meller, wygłosił na wstępie referat, poświęcony zagadnieniu oddziaływania socjalistów na społeczne, gospodarcze i polityczne życie w Kraju.

W referacie swoim podkreślił tow. Meller między innymi, że socjalizm polski kroczy konsekwentnie drogą realizmu politycznego.

MUSIMY ZWALCZYĆ BIUROKRACJĘ

Po referacie tow. Mellera — przewodniczący udzielił głosu tow. dyr. Toeplitzowi, który szeroko i rzeczowo omawia temat stosunków panujących w przedsiębiorstwie „Film Polski" przy jak najbardziej obiektywnym ich naświetleniu. Tow. Toeplitz omawia kwestię tematyki filmowej, kształcenia kadr, rozbudowy kinematografii rodzimej w sensie eksploatacji, fabrykacji i produkcji oraz unormowania stosunków z zagranicą. Tow. Toeplitz szczerze stwierdza szalony przerost biurokracji i „papieromanii", która często paraliżuje możliwość pracy efektywnej. W związku z tym, aczkolwiek opowiada się za utrzymaniem całości przedsiębiorstwa (wbrew koncepcjom jego podziału) – podkreśla konieczność dalekoidącej reorganizacji.

MILIONY ZŁOTYCH W BŁOCIE

Tow. Toeplitz wysunął kilka zasadniczych tez programowych, których realizacja wpłynęłaby w znacznym stopniu na uzdrowienie stosunków. W sprawie projektowanych tez rozwinęła się nadzwyczaj aktywna dyskusja, w której zebrani stwierdzili na podstawie dziesiątków przykładów z terenu, że obecny zbiurokratyzowany stan rzeczy powoduje bardzo często straty, sięgające dziesiątków milionów złotych, dzięki nielogicznym zarządzeniom i zbytecznym a kosztownym „wędrówkom od Annasza do Kaifasza" w najdrobniejszych sprawach.

PRZECIW SYSTEMOWI PROTEKCJI

Następnie tow. Ostrowski referuje projekt reorganizacji przedsiębiorstwa. przyjęty przez Walne Zgromadzenie i mający być po ostatecznym opracowaniu przedstawiony do zatwierdzenia władzom przedsiębiorstwa.

Projekt ten przewiduje w pierwszym rzędzie eliminację wszelkich „stanowisk subsydialnych", które obecnie nie są rzadkością, stanowisk, na których pewni ludzie absolutnie nic nie robiąc obciążają w katastrofalny sposób budżet przedsiębiorstwa. Następnie w projekcie mowa jest o konsekwentnym skróceniu budżetu i wprowadzeniu dalekoidących oszczędności w wydatkach personalnych. Przez wprowadzenie trzech działów — Eksploatacji Kin, Produkcji oraz Fabrykacji — zrywa się z iluzją deficytowości przedsiębiorstwa, iluzją istniejącą dotąd z racji wspomnianych „stanowisk subsydialnych". — „Nie może się powtórzyć precedens „urzędowania" – pięciu zastępców generalnego dyrektora, czy trzech wicedyrektorów CZK" — woła wśród burzy oklasków referent. — „Wszyscy protekcyjni pracownicy będą musieli podlegać systematycznej i słusznej „demobilizacji".

Przesadna centralizacja jest zjawiskiem ujemnym i kosztownym. Okręgowe dyrekcje OKZ nie mogą być pozbawione zupełnie prawa gospodarki na „własnym folwarku". Jest nielogicznym bowiem aby o przyjęciu biletera do kina w Wołominie decydował naczelny dyrektor. W związku z tym musi nastąpić zdrowy podział kompetencji. Muszą zostać zlikwidowane wszelkie zbiurokratyzowane i zbyteczne człony pośrednie, musi nastąpić zlikwidowanie manii władztwa okólników i niepotrzebnych koncepcji na rzecz pożytecznych pociągnięć.

O REORGANIZACJĘ WŁADZ NACZELNYCH

Po tow. Ostrowskim zabiera głos szereg delegatów. Dyskusja podyktowana głęboką troską o dobro państwa i przedsiębiorstwa utrzymana jest na wysokim poziomie. Mówcy domagają się „cesarskiego cięcia", wysuwając konkretny wniosek, by reorganizacja objęła wszystkie szczeble przedsiębiorstwa wraz z generalną dyrekcją. Zjazd powinien, zdaniem mówców, zwrócić się do CKW PPS, aby w Warszawie przeprowadzono rozmowy z KC PPR, w nadziei, że dobro państwa podyktuje obydwu partiom robotniczym konieczność jak najbardziej radykalnych i korzystnych posunięć. Uzdrowić bowiem trzeba zarówno doły jak i góry przedsiębiorstwa. Zgłoszony zostaje wniosek powołania specjalnej komisji, która cały posiadany materiał przekaże centralnym władzom obydwu partii.

W odpowiedzi na powyższe wnioski — obecny na Zjeździe przedstawiciel CKW PPS, tow. Mulak, oświadcza, że zadanie to ciążyć winno na władzach, które zostaną wybrane i że ma nadzieję, iż nie tylko CKW PPS, ale i KC PPR zdecyduje się na zastosowanie wszelkich koniecznych kroków dla uzdrowienia stosunków panujących w tym przedsiębiorstwie państwowym.

Po przerwie obiadowej — Zjazd przystąpił do wyboru nowych władz, a następnie do wolnych wniosków. Po wyczerpaniu tego punktu porządku dziennego — przewodniczący, tow. Brandel, udzielił głosu tow. red. Karaczewskiemu, który wygłosił referat poświęcony sytuacji politycznej kraju. W referacie swym mówca zwrócił szczególną uwagę na dokładne, sprawozdawcze omówienie działalności Sejmu Rzeczypospolitej.

Następnie – imieniem CKW PPS zabrał raz jeszcze głos tow. Mulak, poczem Zjazd zakończył swoje obrady odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

JAWICZ

7 miliardów na odbudowę miast
Znaczne sumy na inwestycje w Łodzi

Na cele odbudowy najbardziej zniszczonych miast prowincjonalnych, tegoroczny państwowy plan inwestycyjny przeznacza nieco **ponad 7 miliardów zł.**

Projekt planu w obecnym jego stanie przewiduje **3,911 mil. zł. na cele budownictwa mieszkaniowego w tych miastach.** Będzie to zarówno budownictwo mieszkaniowe dla urzędników państwowych, jak spółdzielcze, pomoc dla budownictwa prywatnego i in.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE.

Mieszkania dla urzędników państwowych budowane będą przez terenowe władze odbudowy głównie Gdańska, Gdyni, Poznania, Szczecina i Wrocławia, w granicach 120 mil. zł., przez instytucje bankowe zaś i ubezpieczeniowe — na 393 mil. zł. Spółdzielnie mieszkaniowe przeznaczają na r.b. 198 mil. zł., przede wszystkim w Szczecinie, następnie w Poznaniu, Gdańsku i Gdyni, Wrocławiu, Kielcach i Olsztynie, 200 mil. zł, zostanie zużytkowane na budownictwo w ramach akcji zabezpieczającej i remontowej, finansowanej za pośrednictwem B.G.K. Będzie to pomoc dla spółdzielni mieszkaniowo - budowlanych, samorządu i osób prywatnych.

Najpoważniejsze sumy wyznaczono na budownictwo pracownicze, przede wszystkim — Min. Przemysłu — 2,874 mil. zł. Przodujące miejsce zajmuje oczywiście przemysł węglowy.

ODBUDOWA SZKÓŁ I SZPITALI.

Setki milionów zł. przeznaczono na cele budownictwa szkolnego. Łącznie odremontowanych zostanie około pół miliona metrów sześciennych pomieszczeń szkolnych. Plan obejmuje mianowicie odbudowę — 35 przedszkoli, 570 szkół powszechnych i 136 szkół średnich, wyższych szkół pedagogicznych **w Łodzi, Gdańsku, Katowicach i Krakowie oraz 70 liceów pedagogicznych w różnych miastach.** Powstanie z ruin z górą 200 obiektów szkół zawodowych, 99 internatów, 83 obiekty opieki nad dzieckiem. 174 mil. zł. pochłoną remonty gmachów szkół wyższych, głównie zaś Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, **Uniwersytetu i Politechniki w Łodzi,** Uniwersytetu im. Curie - Skłodowskiej w Lublinie itd. 14 mil. zł. uzyskują domy akademickie.

W miastach prowincjonalnych odbudowywać będziemy w r.b. 36 szpitali i liczne sanatoria przeciwgruźlicze: ogółem odremontowane będą pomieszczenia na około 1,600 łóżek szpitalnych.

ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Szeroko zakreślone są inwestycje w Miejskich Zakładach Użyteczności Publicznej. W 45 miastach odbudowywane będą gazownie (największe nakłady — w Katowicach, Legnicy, Wrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy i Olsztynie). W 51 miastach — wodociągi i kanalizacja (Wrocław, Olsztyn, Łódź, Gdańsk i in.) W 27 miastach urządzone będą nowe parki i zieleńce, w 10 — tereny sportowe.

Wreszcie — **180 budowli zabytkowych w całym kraju uzyska zabezpieczenie kosztem — 184 milionów** zł., a m. in. pałac w Puławach, kamienice w Kazimierzu, Tum pod Łęczycą, domy zabytkowe w Łowiczu, kościoły w Olsztynie i Wrocławiu, katedra w Poznaniu, zamek w Szczecinie i szereg innych.

Odznaczenie matek
licznego potomstwa

Na terenie woj. łódzkiego srebrne i złote Krzyże Zasługi otrzymało 800 matek licznego potomstwa.

W tej liczbie znajduje się 105 matek, które miały powyżej 13 dzieci i 695 matek, które miały 10 do 13 dzieci.

Wręczenie Krzyżów Zasługi matkom odbyło się we wszystkich powiatach w dniu 9 marca, t. j. w czasie obchodu międzynarodowego Dnia Kobiet. — W dniu tym wręczono również Złote Krzyże Zasługi małżeństwom, które przeżyły w jednym związku ponad 50 lat.

Ponad 51 milionów zł.
na odbudowę Warszawy od społeczeństwa polskiego

Na konferencji Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy, wiceprez. tow. Duniak złożył sprawozdanie z działalności Komitetu w okresie od 1.9. 46 do 1.3. 47, które zapoznało obecnych z rozwijającą się ciągle akcją organizowania pomocy odbudowującej się stolicy. Ze sprawozdania finansowego, dowiadujemy się, że Komitet przekazał na odbudowę Warszawy 32.726.296 zł, pochodzących ze składek rolników, kupców, pracowników fizycznych i umysłowych różnych instytucji, przemysłu i rzemiosła, przedstawicieli wolnych zawodów, duchowieństwa, młodzieży szkolnej i sportowców.

Poza tym przekazana została do Warszawy bezpośrednio już od różnych instytucji i przedsiębiorstw suma 18.391.774 zł.

Komitet postanowił zorganizować na terenie woj. łódzkiego 14 komitetów powiatowych, 5 w miastach wydzielonych, 34 komitety miejskie i 232 gminne. Dotychczas istnieje na terenie województwa 11 komitetów powiatowych, 5 w miastach wydzielonych 24 miejskie i 113 gminne.

* * *

Na tym samym zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy, zostało ukonstytuowane nowe prezydium Komitetu, ponieważ po przeniesieniu prez. Mijala oraz wicewoj. Szudzińskiego, prezydium uległo zdekompletowaniu.

W skład więc nowego prezydium wchodzą: woj. Szymanek, wicewoj. tow. Wincenty Stawiński, prez. tow. Eugeniusz Stawiński, wiceprez. tow. Duniak, ksiądz Nowciki, ob. ob.: Wierzbowski, Kaucz, Jenszke, Bayer, Milewski, Burski, Socha-Domagalski, Ekielski i Zdanowski.

Wybrana została również Komisja Rewizyjna, w skład której wchodzą przedstawiciele młodzieży wyższych uczelni.

Czytelnicy piszą

Jak uniknąć powodzi?

ZAGROŻENI POWODZIĄ przesłali do naszej redakcji list, w którym wskazują na konieczne zarządzenia na terenie niektórych domów w Łodzi. Autorzy listu piszą: „Rzadko który dozorca zgarniał śnieg podczas całej zimy na podwórzach. Wskutek tego oprócz kup śniegu nawiezionego z ulic, znajduje się tu pokrywa śniegu grubości niejednokrotnie jednego metra. Na posesjach skanalizowanych znajdują się studzienki, lecz te są często zakorkowane grubą pokrywą śniegu i woda nie mając gdzie spływać tworzy wielkie jeziora na podwórzach. Z czasem może ona wedrzeć się do piwnic. Można zauważyć, że na niektórych posesjach oczyszczona jest jedna studzienka, reszta zaś jest zagwożdżona zwałami śniegu i lodu.

Było by wskazane, aby Milicja Obywatelska kontrolując podwórze zasięgała informacji w komitetach domowych lub u lokatorów, którzy dobrze się orientują gdzie i ile jest studzienek na podwórzu".

Dyr. Poczt i Telegrafów odpowiada

W związku z listem ob. Kalinowskiego zamieszczonym w „Kurierze Popularnym" nr. 51 wyjaśnia się, że ob. Kalinowski zgłosił się w swoim czasie do Dyrekcji składając ustną reklamacje o kradzieży paczki. Żona poszkodowanego złożyła również pisemną reklamację w urzędzie oddawczym, który jest najbardziej zainteresowany tą sprawą. Po nadejściu dochodzeń z urzędu oddawczego, dyrekcja poweźmie dalsze decyzje, o czym ob. Kalinowski zostanie powiadomiony.

Niepoprawny kamienicznik

LOKATORZY domu przy ul. Piaseczenej Nr. 8 proszą nas o ogłoszenie następujących faktów: „W miesiącu listopadzie komitet domowy zwrócił się do właściciela domu o oddanie kluczy od motoru wodociągowego i od strychu, gdzie znajduje się kran. Oznajmił on w odpowiedzi, że ma tam własne rzeczy i po usunięciu ich odda klucze. Upłynęło kilkanaście tygodni i kluczy nie oddał. Przez złośliwość i niedopatrzenie gospodarza zamarzły rury i lokatorzy pozbawieni byli wody przez kilkanaście tygodni.

W wypadku interwencji komitetu domowego gospodyni odpowiedziała, że nie uznaje żadnego komitetu i nikt nie ma prawa rządzić w jej własnym domu. Jednocześnie zaznaczamy, stwierdza komitet, że jako lokatorzy płacimy oprócz komornego wszelkie świadczenia i naprawy.

Stosunek do religii

TOW. Z PPS zapytuje czy jest zakaz partyjny zabraniający używania w nekrologach członków Partii religijnego zwrotu „ś.p." z krzyżem pośrodku. Oczywiście zakazu takiego nie ma i napewno nie będzie. Partia nasza nie prowadzi walki z religią, zwalczamy tylko klerykalizm, to znaczy tę działalność niektórych księży, która polega na oczernianiu socjalistów, na pobieraniu nadmiernych opłat za posługi religijne itp. Stosunek do religii jest prywatną sprawą każdego członka Partii i pod tym względem PPS pozostawia całkowitą swobodę postępowania. Wynika to zresztą z naszego głębokiego przywiązania do wolności — z walki, którą zawsze prowadziliśmy o wolność człowieka, sumienia i słowa.

Wiosna za pasem
Nowy zieleniec łódzki

Jeszcze trwają mrozy, a już w Wydziale Plantacji Zarządu Miejskiego w Łodzi prowadzone są prace przygotowawcze do nadchodzącego sezonu wiosennego.

W niedługim czasie rozpoczną się prace, związane z urządzeniem nowego zieleńca, który mieścić się będzie przy ulicy Legionów, między ul. Wólczańską i Zachodnią. Zostanie również założony nowy ogródek na ul. Kątnej.

Aleksander II zginął z ręki Polaka

Historia trzech zamachów

Kartka z dziejów walk rewolucyjnych przeciw caratowi

Na jednym z socjalistycznych zjazdów międzynarodowych w końcu XIX wieku wybitny socjalista Juliusz Guesda powiedział: **„Rosja jest kręgosłupem reakcji europejskiej“.** Trafne to określenie najwymowniej rozumiane było przez obrońców istniejącego wówczas porządku, **którzy widzieli w Rosji siłę, zdolną przeciwstawić się dążeniom rewolucyjnym proletariatu międzynarodowego.**

ŻĄDANIA REWOLUCJONISTÓW

Żądania, wysuwane **przez rewolucyjną partię** rosyjską — **„Narodna Wola“** pod adresem cara i rządu dotyczyły przede wszystkim konstytucji, gwarantującej m. in. wolność druku słowa i zebrań, reforma rolna bez odszkodowania, zmniejszenie podatków, wyboru posłów do parlamentu ze wszystkich warstw narodu — zwalczane były bezkompromisowo przez rząd carski drogą zsyłania do najodleglejszych zakątków Syberii albo po prostu skazywania na karę śmierci propagatorów tych haseł. Aresztowania najdzielniejszych rewolucjonistów z szeregów „Narodnoj Woli“ doprowadziły **ostatecznie do bezkompromisowej walki terrorystycznej.**

W państwie o autokratycznym ustroju monarchistycznym, jakim była wówczas carska Rosja, osoba władcy w dużym stopniu wpływała na bieg wypadków w życiu wewnętrznym kraju. Przesadnie jednak było to rozumiane przez rewolucjonistów rosyjskich, którzy wierzyli, że wraz z usunięciem cara, zmiana ustroju nie będzie nastręczała wielkich trudności. Z tych względów zrozumiały się staje wysiłek, jakiego nie szczędzili „narodowolcy“, **aby zgładzić Aleksandra II.**

PIERWSZY ZAMACH NA CARA

Zanim doszło do udanego zamachu na Aleksandra II, partia miała kilka zamachów nieudanych, **co oczywiście zwiększyło jedynie czujność policji i tym samym utrudniło wykonanie wyroku.**

Pierwszy, nieudany zamach, miał miejsce dnia 19 listopada 1879 roku na pociąg carski. W odległości kilku kilometrów od Moskwy, z zakupionego tuż przy torach domku, zamachowcy wykonali podkop pod tory. Wybuch nastąpił w odpowiedniej chwili, dwa wagony uległy nawet wykolejeniu, lecz nikt nie **stracił życia w pociągu, w którym — okazało się później — jechała jedynie świta carska.**

CAR SIĘ SPÓŹNIŁ

„Narodna Wola“ działała dalej. Jeszcze przed nieudanym zamachem na pociąg carski pod Moskwą, zgłosił się do Komitetu Wykonawczego „Narodnej Woli“ robotnik Chalturin, **oferując swe usługi w dziele zgładzenia cara.** Jako doskonały fachowiec, stolarz, Chalturin otrzymał pracę w carskim Pałacu Zimowym i na okres wykonywanych czynności stolarskich otrzymał izbę, znajdującą się tuż pod jadalnią cara. W najtrudniejszych warunkach, w ciągu wielu miesięcy **gromadził tam dynamit do wysadzenia carskiej jadalni.** Doprowadził ostatecznie do wybuchu w pałacu w dniu 3 lutego 1880 roku. Akcja Chauturina kosztowała życie 10 osób z najbliższego otoczenia cara oraz kilkadziesiąt osób zostało rannych. **Car wraz z rodziną ocalał jedynie dlatego, że spóźnił się do sali jadalnej o kilka minut.** Zamach ten wywarł ogromne wrażenie w całym kraju, lecz nie osiągał zamierzonego skutku przeciwnie, jeszcze większe posypały się represje, reakcja doszła do szczytów bezprawia.

PODKOP POD ULICĄ

W początkach listopada 1880 roku „Norodowolcy“ rozpoczęli ponowne przygotowania do zamachu. Wywiad ustalił, jakimi ulicami Petersburga car przejeżdża najczęściej i przy ulicy Małej Sadowej, w wynajętym sklepie, rewolucjoniści rozpoczęli podkop pod ulicą w celu wysadzenia jej w chwili przejazdu cara. Sklep ten obsadzili: Anna Jakimowa i Jerzy Bogdanowicz. Ponieważ niezależnie od zamachu przy ulicy zamachowców, aby tym razem zdobycz już więcej nie uszła — zgłosili się na ochotnika do wykonania powyższego zadania: **Ignacy Hryniewiecki, Polak, student Instytutu Technologicznego, Tymoteusz Michajłow, robotnik, Mikołaj Rysakow, student Instytutu Górniczego oraz Iwan Jemieljanow.**

POLAK ZAMACHOWCEM

W niedzielę, dnia 1 marca 1881 roku car Aleksander II po dokonanym przeglądzie wojsk wracał do Pałacu Zimowego. Karetę otaczało sześciu kozaków. Tuż za karetą, w saniach zdążali policmajstem, rotmistrz żandarmerii oraz oficer kozacki. O godz. 14 minut 30 car znalazł się przy kanale Ekaterynińskim. W pustej ulicy kręciło się kilku agentów, jakiś chłopiec oraz dozorcy, zmiatający z zasp śnieżnych chodniki.

Według planu — w szczegółach opracowanego przez Perowską — miała ona dać znak rzucenia bomby rozstawionym wzdłuż ulicy zamachowcom. Pierwszy w pobliżu karety cara znalazł się narodowolec Michajłow, lecz siły go nagle puściły i w ostatniej chwili cofnął się od karety — odszedł. W tym momencie rozległa się silna detonacja. To Rysakow rzucił bombę w carski powóz i sam począł uciekać pustą ulicą: upadł jednak i schwytany przez agentów i policję, sprowadzony został przed Aleksandra II, który i tym razem wyszedł z zamachu bez szwanku.

Po krótkiej wymianie słów, w chwili, gdy car odwracał się od zamachowca niespostrzeżenie zbliżył się Hryniewiecki i z wielką siłą rzucił bombę pod nogi cara Aleksandra.

Wybuch był równie silny, jak za pierwszym razem. W kilka godzin po zamachu Aleksander II zakończył życie, zmarł — również i zamachowiec, Hryniewiecki, którego nazwisko w ciągu dłuższego czasu pozostawało tajemnicą.

Zamach nie spełnił pokładanych nadziei: **ze śmiercią cara nie nastąpiły** przeobrażenia ustrojowe w Rosji, jednakże ofiara „narodowolców“ przyśpieszyła rozkład systemu, opartego na niesprawiedliwości społecznej.

J. D.

Proces marionetkowego premiera Czech

Cztery telefoniczne rozmowy

poprzedziły kapitulację Pragi przed Berlinem

Przed kilku dniami donosiliśmy o wydarzeniach tragicznej nocy, w którą to marionetkowy rząd praski skapitulował przed Niemcami i wydał rozkazy niestawiania oporu wkraczającym wojskom niemieckim.

Główny bohater tych wydarzeń, znajdujący się obecnie na ławie oskarżonych, Beran, stara się zaprzeczać faktowi, że rząd czechosłowacki, na którego stał czele, przyjął milcząco do wiadomości okupację Czech i Moraw przez Niemców i zgodę Hachy wyrażoną wyraźnie w Berlinie. Beran usiłuje twierdzić, że rząd jego nie akceptował okupacji, a nawet przeciw niej protestował.

Ale zeznanie świadków i dokumenty mówią co innego.

HISTORYCZNE ROZMOWY

Przed Trybunałem Narodowym odczytano protokół służby podsłuchowej poczty praskiej dotyczący *czterech historycznych rozmów, przeprowadzonych między Berlinem a Pragą w nocy z 14 na 15 marca 1939 r.* Pierwszą rozmowę przeprowadził Hacha z Beranem o godz. 23-ej. Następnie o godz. 2.55 minister spraw zagr. Chvalkovsky rozmawiał z Beranem, o 2.30 Hacha z gen. Syrovym, a o godz. 3.10 r. Chvalkovsky odczytał Beranowi tekst oświadczenia, podpisanego w Berlinie przez Hachę. *Protokół nie wspomina jednak ani słówkiem o rzekomych protestach Berana.*

WCZESNE INFORMACJE

Rząd praski nie przedsięwziął też nic przeciw przygotowywanej okupacji choć był zawczasu ostrzegany. Stwierdza to jeszcze jeden świadek, płk. Hofrichter, który przypadkiem dowiedział się już 13 stycznia o planowanej okupacji pomonachijskiej reszty republiki. Mówił mu to urzędnik firmy transportowej, niejaki Vrniata, który w drodze do Paryża zapoznał się z siostrą słynnego henleinowca Krebsa. Zwierzyła mu się ona, że chętnie mieszkałaby w Pradze, lecz nie miała potrzebnych dokumentów, wobec czego zwróciła się do swego brata. — Krebs zaś machnął tylko ręką, oświadczając, że jest to niepotrzebne, bo 15 marca Praga będzie tak czy tak zajęta. Płk. Hofrichter zameldował o tym generałowi Ciżkowi, który dziś już sobie nie przypomina, jest jednak pewien, że tak ważny meldunek musiał przekazać dalej. Płk. Hofrichter zeznaje też, że już w październiku 1938 roku agenci Turcji, Estonii i Szwecji chcieli zakupić „zbywający“ po Monachium czeski materiał wojenny. Oferty ich nie były jednak brane pod uwagę, a broń sprzedano później Niemcom. (pc)

Echa wyprawy

polskich alpinistów w Himalaje w 1939 r.

W 1939 r. odbyła się polska wyprawa w Himalaje, mająca na celu zdobycie szczytu Nanda Devi East 1435 m., *która aczkolwiek osiągnęła zamierzony cel to jednak miała tragiczny epilog.*

Dwóch wybitnych taterników polskich Karpiński i Bernadzikiewicz poniosło śmierć w katastrofie lawinowej.

Obecnie klub wysokogórski otrzymał od wdowy po trzecim uczestniku wyprawy inż. Bujaku, który zginął w latach wojny w Anglii, dokumenty tej wyprawy oraz negatywy zdjęć. — Z dokumentów wyprawy wynika, że pozostały po niej *cenne depozyty,* a mianowicie: 20 skrzyń ekwipunku alpinistycznego w konsulacie polskim w Bombaju oraz filmy, nakręcone w czasie wyprawy, zdeponowane w konsulacie w Jerozolimie.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Klub Wysokogórski podjęły starania dla odzyskania tych depozytów.

Śmierć przy tangu

Agencja France Presse donosi, iż w wiosce Zoznar, w prowincji Burgos w Hiszpanii 5 osób poniosło śmierć i wiele innych zostało rannych na skutek załamania się podłogi tanecznej.

9-letnia dziewczynka

zapobiegła katastrofie kolejowej

Marum Michedowa, 9-letnia córeczka dróżnika kolejowego zabajkalskiej linii kolejowej, spacerując wzdłuż toru kolejowego dostrzegła uszkodzone szyny.

Dziewczynka nie tracąc przytomności pobiegła w kierunku przystanku, skąd miał nadjechać pociąg. Po pewnym czasie ukazał się nadjeżdżający pociąg. Dziewczynka w biegu zerwała chusteczkę z głowy i wymachując nią zaczęła dawać znaki maszyniście, by się zatrzymał. Maszynista parowozu dostrzegł sygnał i zatrzymał pociąg w odległości 600 metrów od miejsca, gdzie była uszkodzona szyna.

W ten sposób pociąg uniknął katastrofy. Minister Komunikacji Kowalow nagrodził dziewczynkę odznaką honorowego kolejarza i cennym podarunkiem.

Zamiast przed sąd - do Ameryki

Współtwórca Oświęcimia

zaproszony do Stanów Zjednoczonych

Radio nowojorskie podało wiadomość o zaproszeniu do Stanów Zjednoczonych jednego z autorów 4-letniego planu niemieckiego Karola Krauchta.

Był on równocześnie autorem projektu utworzenia obozu w Oświęcimiu, jako źródła bezpłatnej siły roboczej dla zakładów I. G. Farbenindustrie pod Oświęcimiem.

Zaznaczając, że Kraucht przyjął zaproszenie, komentator radiowy zwraca uwagę, *iż miał on stanąć 1 kwietnia rb. przed sądem wojskowym w Niemczech pod zarzutem popełnienia przestępstw wojennych.* (w)

Biblia Gutenberga

sprzedana na licytacji

Na jednej z licytacji w Londynie sprzedano egzemplarz Biblii drukowanej przez Gutenberga. Biblia została wydrukowana w r. 1455 w Moguncji przez Jana Gutenberga na pierwszej maszynie drukarskiej, posiadającej metalowe ruchome czcionki. Egzemplarz ten został nabyty za 600 f. szt. w roku 1884. Obecnie został on sprzedany na licytacji za 2.200 f. szt.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Niepoprawni Japończycy

JAPOŃCZYCY pragną zarobić, zalewając Chiny cudownymi lekami i miksturami. Leczące jakoby wszystkie dolegliwości specyfiki japońskie, cieszyły się już przed wojną wielką popularnością wśród ciemnych mas Chińczyków i obecnie Japończycy postanawiając widocznie wzmocnić na tej podstawie swój bilans zagraniczny zalali Chiny różnymi bezwartościowymi, fantastycznie rozreklamowanymi środkami, w których cudowne własności zrujnowana, nieszczęśliwa ludność chińska wierzy święcie.

Władze amerykańskie, które powinny by chyba położyć kres temu nieuczciwemu procederowi, przypatrują się spokojnie naiwności Chińczyków, wychodząc widocznie z założenia, że póki „lekarstwa“ japońskie nie są szkodliwe dla zdrowia, wszelka ingerencja w tej sprawie jest niepotrzebna.

Pustelnik nudystą

ANGIELSKI podróżnik, Allan Burges, który powrócił niedawno z Tahiti, doniósł, ze w jednym z najodludniejszych dystryktów wyspy spotkał nagiego starca, który na pozdrowienie nieznajomego podróżnika odpowiedział najczystszą francuszczyzną.

Zaintrygowany Anglik chciał nawiązać rozmowę z dziwnym indywiduum, ale pustelnik niechętnie odpowiadał na zadawane mu pytania. Wreszcie oświadczył natrętnemu przybyszowi, że od 32 lat mieszka w szałasie leśnym w Vairao, nie widuje niemal zupełnie ludzi i — jeśli nie czuje się szczęśliwym, to przynajmniej spokojnym, wolnym od wszelkich namiętności. Był niegdyś wyższym urzędnikiem państwowym, mieszkał w Paryżu, ścierał sobie nerwy wygórowanymi ambicjami, walką o byt, o kobiety, o polityczne różnice zdań.
Nie chce utrzymywać żadnych stosunków, zwłaszcza z ludźmi białymi.

Szkoła wdzięku

ABY ZOSTAĆ gwiazdą filmową, nie wystarczy być młodą, ładną i zgrabną. Trzeba jeszcze umieć lekko chodzić, uśmiechać się czarująco, płakać wzruszająco, mieć wdzięczne ruchy, miły głos i spojrzenie, działające na wyobraźnię widza. Nikt naturalnie nie urodził się z tyloma przymiotami i talentami; wszystkiego tego można się wyuczyć w „Szkole Wdzięku“ Miss Terraina w Londynie.

W szkole panuje niemal wojskowa dyscyplina i obowiązuje bezwzględne posłuszeństwo. Nie jest to szkoła gry scenicznej, tylko po prostu szkoła wdzięku, gdzie uczą się chodzić — i w tym celu godzinami muszą spacerować lekkim, nie posuwistym krokiem, dźwigając na głowie książkę, lub koszyk, uśmiechać się świeżo i niewinnie, lub demonicznie — gimnastykując specjalnie wargi, by usta nabrały giętkości, ćwiczyć rozmaite przecięcia szyi, ramion i kręgosłupa, by zyskać „naturalną“ sprężystość ruchów. Nie wolno im okazywać najlżejszego zniecierpliwienia. — Jeśli gracie rolę słodkich niewiniątek — powiada sroga Miss Terraine — musicie pozostać słodkie i niewinne, nawet jeśli niebiosa rozstąpią się i spadną wam na głowy“.

Pomimo tak surowych zasad, szkoła cieszy się ogromnym powodzeniem i ma już na dwa lata z góry wszystkie miejsca zajęte.

KOBIETA JEST NIEZMIENNA



— Tyle razy ci mówiłam, abyś dobrze zamykał gaz.

Czekamy na inicjatywę

Nie dopuścić do wybuchu epidemii

Dlaczego ZOM nie zabiera się energicznie do oczyszczania miasta

Tegoroczna, wyjątkowo ciężka zima dała się we znaki całej Europie.

Widzimy wszędzie olbrzymie góry śniegu i śmieci, których nie wywozi się z braku środków transportowych, a głównie z powodu braku na ten cel odpowiednich środków finansowych.

Podnoszą się niekiedy słuszne głosy, że nieczystości należy usunąć; powstaje jednak pytanie, **czy to można odrazu zrobić, tak, aby nie było sarkań i narzekań.**

Zanim sprawę tę szczegółowo rozważymy, musimy podkreślić, że cokolwiek by się w tej materii nie uczyniło — niezadowolenie wśród mieszkańców zawsze będzie istniało, ponieważ **nie ma takiej siły i nie ma takich możliwości, aby wzsystko odrazu doprowadzić w Łodzi do idealnego porządku.**

Ogólnie wiadomo, że administracja domów w obecnej sytuacji jest szalenie kosztowna, gdyż **niskie komorne nie pozostaje w żadnym stosunku ani do kolosalnych wydatków, ani nawet do realnych zarobków mas pracujących.**

Czynsz np. za dwupokojowe mieszkanie nie przekracza 50 — 70 zł., wynosi więc dosłownie tyle, co kosztuje poczka papierosów. Czy w tych warunkach można mówić o zaspokojeniu potrzeb administracyjno - porządkowych domów łódzkich? Wywóz 1 mtr. sześć śmieci przez ZOM kosztuje 150 zł., a gruzu i lodu — 225 zł.

Lwia część domów łódzkich, jako domy poniemieckie i opuszczone, pozotsaje pod administracją Zarządu Nieruchomości.

Wpływająca z tytułu czynszu od blisko 7 tysięcy domów kwota 10 milion. zł miesięcznie, daleko nie pokrywa kosztów utrzymania tych domów w jako takim porządku.

Najlepszym tego dowodem są cyfry. Mówią one, że sami dozorcy domowi, których jest 2,872 pobierają miesięcznie około 3 milj. zł. Sam wywóz śmieci i fekalii kosztuje miesięcznie również ok. 3 mlj. zł. Wydatki administracyjne stanowią 12 — 15 proc. wpływów. Na remonty i inne niezbędne wydatki pozostają więc 2 milj. zł. Jasne, że suma ta jest zbyt nikła, aby mogła wpłynąć poważnie na uporządkowanie posesji łódzkich.

W tych warunkach, zasadniczo **powinno się ustanowić w drodze ustawowej jakiś fundusz, powstały np. z dopłat lokatorów do komornego, aby podołać wszystkim zadaniom w dziedzinie utrzymania należytego stanu sanitarnego w domach** i, aby przejęty przez państwo, a administrowany przez miasto majątek nieruchomy nie był narażony na niszczenie. Wiadomo jednak, że dopłata była by przyjęta jako podwyżka komornego i byłaby jako taka niepopularna w masach.

Jakież więc pozostaje wyjście?

A niezadowolenie jest i — co tu ukrywać — porządku w domach nie ma.

Według obliczeń, potrzebna jest kwota 670 milj., aby domy pod względem technicznym zostały doprowadzone do porządku. Przyczym powstaje jeszcze trudna w tej chwili do rozwiązania sprawa otrzymania potrzebnych materiałów budowlanych, nie mówiąc już o werbunku wykwalifikowanych robotników.

Jak z tego wynika, uporządkowanie domów w Łodzi, nie może być zrealizowane na kolanie.

Pozostają właściwie dwa wyjścia. Pierwsze, to znalezienie środków na utrzymanie i konserwację domów, o czym wspomnieliśmy już wyżej. Wiadomo nam, że projekt odnośnie ustanowienia dopłat do komornego dawno już został skierowany do Min. Administracji Publicznej.

Ale do czasu zasadniczego przesądzenia tej kwestii — **winno być przyjęte i zrealizowane wyjście drugie, polegające na doraźnym zaradzeniu złu.**

Zachodzi konieczność współdziałania najwyższych czynników państwowych z władzami samorządowymi i społeczeństwem dla natychmiastowego znalezienia sposobu niedopuszczenia do dalszej dewastacji domów. Z tym wiąże się na pierwszym planie kwestia usunięcia śniegu i śmieci z posesji. Na te cele, trzeba byłoby przy udziale np. MO **zmobilizować na 3 — 4 dni wszystkie ciężarowe auta łódzkie**, trzeba byłoby zainteresować okolicznych chłopów, zwerbować do pracy Niemców itd., aby wywieźć z obrębu miasta to, co się da, aby w ten sposób zapobiec powodzi w domach i **nie dopuścić do wybuchu** epidemii na wiosnę.

Wydajc nam się, że najbardziej powołanym organem dla wzięcia inicjatywy w swoje ręce w tej dziedzinie, jest Zakład Oczyszczania Miasta. Czekamy na tę inicjatywę. **Tgl.**

PPS Życie Partyjne

Wojewódzki Komitet P.P.S. zwołuje na sobotę, tj. 15 bm. o godz. 13-ej w lokalu W.K., Jaracza 45, konferencję samorządową. Obecność wszystkich radnych Miejskich Rady Narodowej, dyrektorów przedsiębiorstw, naczelników i zastępców, członków PPS obowiązkowa.

PIĄTEK, 14 bm.

Koło przy P.Z.P.B. Nr. 2 (dawniej I. K. Poznański), ul. Ogrodowa Nr. 17, godz. 16-ta — tow. Sztandar Edward.

Koło przy f-mie Szmydt, ul. Siewna 15 (Koziny), godz. 16-ta — tow. Michalak Henryk.

Koło przy f-mie Groschang, ul. Senatorska 25, godz. 14-ta — tow. Szwajcar Michał.

Koło przy Państw. Fabr. Nr. 3, ul. Al. 1-go Maja 121, godz. 16-ta — tow. Kowalski Stanisław.

Koło przy Zakładach Wyrobów Papierniczych, ul. Piotrkowska 238, godz. 16.30 — tow. mgr. Kalwary Bronisław.

Koło przy Woj. Urzędzie Bezpieczeństwa, ul. 19-go Stycznia 7 (dawniej Anstadta), godz. 17.30 — tow. Włodarski Zygmunt.

SOBOTA, 15. bm.

Koło przy f-mie „Silwars", ul. Srebrzyńska 2—4, godz. 13.30 — tow. Gębicki Stanisław.

Koło przy P.Z.P.B. Nr 3, ul. Piotrkowska 295, godz. 17.30 — tow. Wróblewski Witold.

Koło przy P.Z.P.B. Nr 1 (dawniej Scheibler i Grohman), ul. Wigury Nr. 4—6 — lokal Dzielnicy Fabryczna, godz. 18-ta — tow. mgr. Stachowiak Adam.

NIEDZIELA, 16. bm.

Koło przy P.Z.P.B. Nr 7, ul. Kilińskiego 228, godz. 10.30 — tow. Słuszkiewicz Zbigniew.

Dzielnica „Ruda Pabianicka", ul. Świętojańska Nr 7—9, godz. 10-ta— tow. poseł Duniak Stanisław.

Koło przy Ośrodku Nr 2, ul. Legionów 13, wejście z ul. Wólczańskiej, godz. 11-ta — tow. Sobociński Mieczysław.

***

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej — Wydział Ekonomiczno-Przemysłowy, zwołuje na dzień 14 bm. o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy „Śródmieście-Prawa", przy ul. Andrzeja Struga Nr 46 — zebranie inżynierów i techników.

NAUCZYCIELSKIE KOŁO P.P.S.

W sobotę, dnia 15 bm. odbędzie się zebranie Klubu Dyskusyjnego Nauczycieli P.P.S., na którym tow. Rębowski Stefan omówi „Statut Partii".

Początek zebrania o godz. 18-ej w siedzibie TUR, ul. Skorupki 6—8 w świetlicy.

Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

Zapowiadamy na następną sobotę w dniu 22 marca referat tow. Lipińskiego Wacława na temat „Socjologiczne teorie wychowawcze marksizmu".

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 10-ej Referat Kobiecy przy Wojewódzkim Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej zwołuje Zjazd Kobiet — ul. Jaracza 45.

Na Zjeździe zostanie wygłoszony referat przez przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu PPS.

DZIELNICA „ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA"

Komitet PPS — Dzielnica Śródmieście - Prawa zwołuje na dzień 15 marca br. o godz. 18-tej odprawę Przewodniczących i Sekretarzy kół z terenu dzielnicy Śródmieście-Prawa oraz wszystkich prelegentów, którzy ukończyli Szkołę Partyjną dzielnicy.

Obecność obowiązkowa.

—o—

Dnia 16 marca br. o godz. 12-ej w południe odbędzie się uroczyste wręczenie 100-nej legitymacji członkowskiej koła PPS — Dzielnicy Śródmieście - Prawa przy Narodowym Banku Polskim.

Uroczystość odbędzie się w lokalu Świetlicy Domu Bankowego przy ul. Wierzbowej róg Narutowicza.

Na uroczystość złożą się przemówienie tow. Redaktora G. Timofiejewa, koncert orkiestry dzielnicy, deklamacje oraz chór rewelersów.

Na powyższą uroczystość zapraszamy tow. tow. wszystkich dzielnic oraz sympatyków.

Zaproszenia nabywać można w Sekretariacie Koła PPS przy Narodowym Banku Polskim.

DZIELNICA „NOWE ZŁOTNO" PPS

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 18-ej przy ul. Płatowcowej Nr 7, nastąpi otwarcie Szkoły Partyjnej dla członków dzielnicy.

W otwarciu szkoły weźmie udział z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. poseł Jan Karbowiak III Sekretarz WK PPS. Kierownictwo szkoły spoczywa w rękach tow. mgr Pluty Eugeniusza.

DZIELNICA BAŁUTY

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 19-ej w lokalu dz „Bałuty" przy ul. Sierakowskiego 16, wygłosi odczyt na temat „Zagadnienie Ekonomiczno - Gospodarcze, doby obecnej" tow. dr Stanisłak Strzemień-Strojnowski.

Wstęp wolny.

Poco ta syrena?

Łódzka ochotnicza straż ogniowa cieszy się opinią ofiarnych i dzielnych żołnierzy, zawsze gotowych do ratowania zagrożonego pożarem mienia ludzkiego. Walka z żywiołem wymaga od straży dużego poświęcenia, dobrego fachowego przygotowania, a nade wszystko rekordowej szybkości w akcji. Dlatego też jedną z największych trosk władz miejskich jest, aby straż ogniowa była wyposażona w najbardziej nowoczesny sprzęt, a głównie w niezbędne, zmotoryzowane środki lokomocji. Kiedy widzimy na mieście pędzące wozy strażackie, myślimy sobie zawsze, że dobrze się stało, iż nie żałowano grosza publicznego na zakup maszyn. Bo każda chwila zwłoki opóźnia ratunek i spowodować może wielkie szkody materialne, a nieraz i straty w ludziach. Strażacy muszą jak najszybciej znaleźć się na miejscu pożaru. To jest zrozumiałe. I ludzie usuwają się szybko na chodniki, ustępując miejsca maszynom strażackim.

Ale ci sami ludzie słusznie zwracają uwagę, na to, iż straż ogniowa zupełnie niepotrzebnie podnosi na ulicach alarm za pomocą syren sygnalizacyjnych. Wskazują na to, że alarmy przypominają im czasy okupacyjne, kiedy przed łapankami mknęły po ulicach auta gestapowskie, narzucając złowrogim wyciem syren strach na całą ludność. Te syreny jeszcze dziś dźwięczą w uszach tych wszystkich, których okupant przewoził w zamkniętych autach z Pawiaka na ul. Szucha, lub do innych więzień. To trzeba zrozumieć.

I kiedy teraz, po wyzwoleniu, znów rozlegają się sygnały syren, choćby one dawane były przez polską straż ogniowa — to wywołują one u pewnych ludzi ponure reminiscencje przeszłości i działają w sposób deprymujący na ich wyczerpany przejściami system nerwowy.

Syreny te odziedziczyliśmy z czasów okupacji. Dobrze by się stało, aby je wycofano z użytku nawet w straży ogniowej. Przecież jest tyle innych sposobów sygnalizacji dźwiękowej... Czy nie wystarczyły by np. dzwonki alarmowe na autach, wzgl. inne jakieś klaksony?

Jeszcze bardziej denerwującym jest, gdy syreną torują sobie drogę maszyny osobowe. Zdarza się to przytym w jasny, biały dzień, kiedy auto jakiegoś naczelnika straży nie zawsze pędzi do pożaru. Szofer po prostu z przyzwyczajenia naciska guzik alarmowy. Czy nie można z tym raz na zawsze skończyć?

I ostatnia uwaga. Rozumiemy, iż przeciągły jakiś alarm potrzebny jest straży w dzień, lub wieczorem, gdy na ulicach panuje duży ruch. Ale — na miłość boską — poco to wycie późną nocą, kiedy nie ma żywej duszy na mieście? Poco to alarmowanie pogrążonej we śnie ludności?

Sygnalizację dźwiękową straży najwyższy czas zmienić, abyśmy nie upodobnili się do jakiegoś Chicaga, gdzie trwa wieczna pogoń policjanta za gangsterami i bandytami, i, abyśmy wciąż nie wzdragali się na wspomnienie łapanek gestapowskich. Przeżyć okupacyjnych i bez syreny nie zapomnimy. **STG.**

Z odezwy komitetu fundacji

sztandaru dla Szkoły Oficerskiej M. O. W Łodzi

Obywatele!

Miasto Łódź związane jest ściśle węzłami sympatii ze Szkołą Oficerów Liniowych M. O. Wiadomym znakiem tej łączności między całym społeczeństwem a Szkołą Oficerów Liniowych winno być ufundowanie sztandaru dla Szkoły Oficerskiej Kurs Przeszkolenia Kierowników Jednostek M. O.

W tym celu zawiązał się Komitet Wykonawczy, złożony z przedstawicieli całego społeczeństwa m. Łodzi.

Komitet Wykonawczy zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa, aby pośpieszyło z pomocą w akcji ufundowania sztandaru dla tak ważnej Jednostki, jaką jest Szkoła Oficerska Kurs Przeszkolenia Kierowników Jednostek M. O.

Fundacja sztandaru niechaj będzie wyrazem wdzięczności uznania społeczeństwa za ciężką pracę i trud jaki wkładają codziennie funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w służbie dla Narodu i Państwa.

Obywatele!

Niechaj nikogo nie braknie w szeregach tych, którzy przyczynią się swą pomocą w dziele fundacji sztandaru dla Szkoły Oficerskiej Kursu Przeszkolenia Kierowników Jednostek M. O. w Łodzi.

Za Komitet

Viceprzewodniczący
Vice-Prezydent m. Łodzi
(—) **St. Duniak**

Przewodniczący Komitetu
Przewodniczący M. R. N.
(—) **E. Andrzejak**

Viceprzewodniczący
(—) **Wacław Roman, kpt.**

Znów kradzież

w fabryce

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego dawn. Horak w Pabianicach, został zatrzymany pracownik tej firmy Adamczewski Ignacy, który usiłował wynieść z terenu fabryki 6 m materiału. Przyłapany na kradzieży, został oddany władzom milicyjnym.

Ostrożnie

z paleniem w piecach

W dniu wczorajszym w godzinach rannych, zaalarmowana Straż Pożarna wyjechała na ul. Radwańską 43, gdzie wybuchł pożar w drewnianym parterowym budynku pod zarządem państwowym. Pożar, jak się okazało, wybuchł w mieszkaniu ob. Siek Stanisławy. Przyczyną pożaru było zapalenie się sufitu i ścian od przewodu kominowego. Po wyrąbaniu ścian i sufitu, ogień został ugaszony. Straty niewielkie, tym niemniej jest to już nie pierwszy wypadek na terenie Łodzi zapalenia się mieszkania od starych, źle czyszczonych przewodów kominowych.

Technikum korespondencyjne

Nowa forma kształcenia fachowców dla przemysłu

(t) Z inicjatywy departamentu kadr Ministerstwa Przemysłu powstanie w Warszawie nowa uczelnia techniczna pn. Państwowe Technikum Korespondencyjne. Zadaniem tej uczelni będzie kształcenie nowych kadr dla potrzeb przemysłu oraz dokształcenie zawodowe już pracujących fachowców, bez odrywania ich od warsztatów pracy.

Wykłady prowadzone będą systemem korespondencyjnym. Studiujący otrzymywać będą co tydzień do domu drukowane na powielaczu wykłady, które będą przerabiać, oraz zadania i ćwiczenia. W odpowiednim terminie prace piśmienne będą musiały być odsyłane do uczelni dla sprawdzenia.

Studiujący będą jednak musieli raz na pół roku składać egzaminy przed specjalnymi komisjami. Egzaminy odbywać się będą przy gimnazjach i liceach zawodowych, przy szkołach inżynierskich wzgl. politechnikach, a kończący naukę otrzymywać będą dyplomy tych uczelni, w których złożyli końcowy egzamin.

W roku bież. uruchomione będą kursy gimnazjalne dla mechaników, elektryków i chemików oraz kursy licealne dla — techników-mechaników, elektryków, chemików, ceramików, techników szklarskich i włókienniczych.

Przewidziane są poza tym kursy wyższe. Kandydaci na studia winni zwracać się pod adresem: Warszawa, Pankiewicza 3.

Opłaty za skrypta są niewielkie. Pierwsze wykłady rozpoczną się w kwietniu rb.



Czy pamiętacie walkę Czortka z Chudym?

W niedzielę, wicemistrz Europy zmierzy się z Marcinkowskim

Zainteresowanie niedzielnym spotkaniem pięściarzy ŁKS-u z zespołem Radomiaka wywołało w Łodzi olbrzymie zainteresowanie. Już w pierwszym dniu przedsprzedaży biletów w sekretariacie ŁKS-u można było stwierdzić, że frekwencja na tym meczu będzie olbrzymia. Niewątpliwie wpłynęła na nią duża obniżka cen biletów, za co należy się kierownictwu ŁKS pełne uznanie.

Główne zainteresowanie skupia się dokoła zapowiedzianej walki Marcinkawskiego z Czortkiem. Warto przypomnieć kilka szczegółów z wspaniałej kariery Czortka zakończonej w 1939 r. zdobyciem wicemistrzostwa Europy.

15 LAT WALK

Czortek rozpoczął boks w wadze muszej przed 15 laty. Szybko wybił się na czoło polskich pięściarzy. Szybko też zwrócili na niego uwagę warszawscy menagerowie i skaptowali go do stolicy. Od tej chwili Czortek z każdym miesiącem czyni coraz większe postępy. Po zaawansowaniu do wagi piórkowej szybkó stanął na jej czele.

W roku 1939 jedzie do Dublina na mistrzostwa Europy jako pewny faworyt. Rok przedtem pokonał w eliminacjach przed wyjazdem reprezentacji Europy na mecz z Ameryką najgroźniejszego swego rywala Peter Kreugera (Szwecja). Niestety w finale sędziowie odbierają Polakowi zwycięstwo nad Irlandczykiem. Kajtek *musi się zadowolnić tytułem wicemistrzowskim.*

W OBOZIE KONCENTRACYJNYM

Podczas wojny Kajtek aresztowa*ny przez gestapo dostaje się do obo*zu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie u kresu sił zostaje wyzwolony w 1945 r. Z miejsca po powrocie rozpoczyna trening. Jego marzeniem jest zdobycie mistrzostwa Polski.

CZY PAMIĘTACIE TĘ WALKĘ

W ub. roku na mistrzostwach indywidualnych w Łodzi Kajtek w ćwierćfinale spotyka się z Chudym. Ktoż nie pamięta tej dramatycznej walki, w której Czortek zainkasowawszy nieprawdopodobnej siły bombę, z trudem wytrwał do końca na nogach. Któż zapomniał wspaniałe uniki tego pięściarza broniącego się ostatkiem sił przed dziką, nieokrzesaną furią częstochowskiej rewelacji. Czortek przegrał walkę na punkty. Ale i zwycięstwo Chudego okazało się Phyrrusowe: częstochowianin złamał rękę na głowie wicemistrza Europy. Jest to wymownym świadectwem kolosalnej ambicji i odporności Czortka

W NOWYCH BARWACH

Wydawało się, że gwiazda Kajtusia zbladła już całkowicie a on sam zakończy już karierę. Tymczasem Czortek zmienia barwy klubowe — przenosi się do Radomia, gdzie pracując w zakładach Bata zasila tamtejszego radomiaka. Jego największym marzeniem jest raz jeszcze dosięgnąć Chudego, by zrewanżować mu się, za fatalną klęskę. Niestety. Częstochowski Klub Sportowy nie zakontraktował dotąd meczu z Radomiakiem, mimo wielu propozycji. Czortek musiał z reważem poczekać.

Bieżący rok jest 15-ym z kolei w bokserskiej karierze ex-pomorzanina. Czortek teraz poważnie już nosi się z zamiarem porzucenia ringu. Ale przedtem pragnie jeszcze zdobyć najzaszczytniejszy tytuł — Mistrza Polski. Przygotowywał się starannie do mistrzostw Warszawy obecnie — czyni ostatnie przygotowania przed finałami w Katowicach.

MARCINKOWSKI NAJGROŹNIEJSZY

W wywiadzie udzielonym jednemu z pism warszawskich we wtorek Czortek powiedział: Jeżeli starczy mi ga*zu na pełne trzy* rundy, to dam sobie radę z każdym przeciwnikiem Za najgroźniejszego uważam Marcinkowskiego choć i Antkiewicza cenię bardzo wysoko

Rzeczywiście tych dwu jedynie mogłoby Czortkowi zamknąć drogę do mistrzostwa, gdyby... nie walczył w tej kategorii Woźniakiewicz. Już z góry emocjonuje się cały polski świat pięściarski tym pojedynkiem. Sprawdzianem możliwości i formy Czortka będzie niedzielna jego walka z Marcinkowskim. Wydaje się, że już po tym meczu będziemy mieli możność stwierdzić, czy Czortek zdobędzie w r. 1947 mistrzostwo Polski

Gdzie jest granica możliwości ludzkich

NOWY REKORD MURZYNA Z JAMAJKI

Fenomenalny biegacz, Murzyn z Jamajki, Herbert Mac Kenley, na zawodach lekkoatletycznych w hali w Champaign (stan Illinois), ustanowił nowy rekord świata, przebiegając 440 jardów w czasie 47,7 sek. Mac Kenley pobił swój własny rekord, ustalony 2 tygodnie temu (47,8 sek.).

Wynik Kenleya w porównaniu z czasem na bieżni otwartej, odpowiada mniej więcej czasowi 46 sek. (440 jardów odpowiada 400 m) — jest więc wyczynem świetnym.

W maju br. Mac Kenley podejmuje próbę pobicia rekordu światowego na 400 m (46 sek.), należącego do Niemca Harbiga. Murzyn zapowiada, że rekord ten obniży do 45 sek.!

Na tych samych zawodach młody student, Paul Miller, uzyskał w skoku w dal 7,49 m.

30.-III.- Z. Z. K. zainauguruje

rozgrywki o wejście do Klasy Państwowej

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN podał do wiadomości pierwsze dwa terminy rozgrywek o wejście do Ligi. Zgodnie z terminarzem, rozgrywki winny się zacząć 30 marca. Mamy nadzieję, że pogoda, która do ostatniej chwili nieprawdopodobnie kaprysi, umożliwi jednak planowe rozpoczęcie rozgrywek.

30 bm.

Grupa I: Skra (Częst.—Polonia (Warsz.), Wisła mistrz Wrocławia, Polonia (Bytom)—Ognisko (Siedlce), Szombierki—KKS Poznań.

Grupa II: Grochów—Gedania, Radomiak—AKS Chorzów, Cracovia — RKU Sosnowiec, ZZK Łódź—Orzeł Gorlice.

Grupa III: Śląsk III—Tęcza Kielce, Warta—Garbarnia, PKS Szczecin—Lublinianka, Czuwaj Przemyśl—ŁKS.

13.4.

Grupa I: Mistrz Wrocławia—KKS Poznań, Szombierki—Skra (Częst.), Wisła—Polonia (Bytom), Motor (Białyst.)—Ognisko Siedlce.

Grupa II: RKU Sosnowiec—Radomiak, Gedania—ZZK Poznań, Orzeł Gorlice—Pomorzanin, AKS—Cracovia.

Grupa III: Tęcza—Lublinianka, Czuwaj—PKS Szczecin, Warta—Śląsk III, ŁKS—KKS Olsztyn.

W tym terminie drużyny warszawskie nie rozegrają spotkań wobec meczu Warszawa—Praga czeska.

Jak z kalendarzyka wynika, w Łodzi zainauguruje sezon piłkarski i walki o wejście do Ligi ZZK, który pierwszy swój mecz rozegra z „Orłem"—Gorlice. W tym samym czasie ŁKS pojedzie do Przemyśla, gdzie brać będzie w tamtejszym Czuwajem.

Przypominamy tu, że Orzeł—Gorlice, był już w Łodzi w ub. roku i przegrał z ŁKS-em 8:2. Czuwaj z Przemyśla odpadł zaś w rozgrywkach o mistrzostwo Polski już w puli ćwierćfinałowej, ulegając Wiśle 4:0.

W następnej turze, która rozegrana zostanie 13 kwietnia, a więc już po świętach Wielkiej Nocy, ŁKS grać będzie w Łodzi z KKS-em olsztyńskim, zaś ZZK wyjedzie do mistrza Wybrzeża—Gedanii.

Jeszcze więc dwa tygodnie tylko dzielą nas od rozpoczęcia sezonu piłkarskiego, który w tym roku zapowiada się niezwykle ciekawie i bogato.

Szkolny Turniej piłki ręcznej

o puchar Polskiej YMCA

Wzorem roku ubiegłego Polska YMCA organizuje turniej piłki ręcznej dla szkół średnich w następujących konkurencjach:

siatkówka żeńska
siatkówka męska
koszykówka.

Ogółem zgłosiło się 11 drużyn w tym do:

siatkówki żeńskiej 6 zespołów,
siatkówki męskiej 9 zespołów
koszykówki męskiej 6 zespołów.

Początek turnieju w sobotę dnia 15 bm. o godz. 17-ej. Po uroczystym otwarciu turnieju odbędą się następujące spotkania:

w siatkówce żeńskiej:
o godz. 17,15 V Gimn. Państw. — VII Gimn. Państw.
w siatkówc emęskiej:
o godz. 17.45 III Gimn. Państw.— I Gimn. Państw.
o godz. 18.15 Państw Szk. Techn. Przem. — XIV Gimn. Państw.
o godz. 18.45 II Gimn. Miejskie — XX Gimn. Państw.
w koszykówce męskiej:
o godz. 19.15 X Gimn. Państw. — I Gimn. Państw.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbędą się następujące spotkania:
w siatkówce żeńskiej:
o godz. 10.15 IV Gimn. Państw.— VI Gimn. Państw.
o godz. 10.45 Gimn. Miklaszewskiej — Państw. Gimn. i Lic. Handl. Nr 7.
w siatkówce mężczyzn:
o godz. 11.15 52 Gimn. Handl. Miejskie — I Gimn. Państw.
o godz. 11.45 XIV Gimn. Państw. — II Gimn. Miejskie.
w koszykówce mężczyzn:
o godz. 12.15 52 Gimn. Handl. Miejskie — II Gimn. Miejskie.

Zawody będą odbywały się na sali Polskiej YMCA.

Przedsprzedaż biletów w Sekretariacie Polskiej YMCA.



Tak samo jak inni, kapitan nie wydalał się nigdy poza bulwar. Znajdował się zawsze w takim oddaleniu od swego statku, by mógł usłyszeć syrenę i schodząc z pokładu meldował:

— Będę w domu, na komorze celnej, w kawiarni, u kapitana portu — tak, aby zawsze z łatwością można było go odnaleźć.

Nie pozwolił sobie nigdy naprzykład na pójście na spacer, który mógłby spowodować klęskę. Jego życie na lądzie mieściło się między ramami statku, bulwaru i położonych przy bulwarze domów, owych domów przy Bulwarze Handlowym, przycupniętych pośród wysokich ogrodów, wznoszących się ku miastu, brzydkich, szarych domków, przedmieścia, przeniesionych zda się z zadymionych okolic dworca kolejowego i stłoczonych na świeżym powietrzu. Inni marynarze, ci z Marynarki Państwowej naprzykład, pogardzali Bulwarem Handlowym.

Jednakże sąsiedztwo z krążownikami i trawlerami, pomagało załodze holownika w poszanowaniu praw pokładowych. Atmosfera wokół nich przepojona była dyscypliną, w powietrzu unosiły się rzędy dymów eskadr, i rozlegały się dzwony ćwiczebne. Młodzi, dla których służba była nowością, znajdowali tu pole do czynienia rozlicznych porównań na korzyść swego obecnego życia. Starzy, którzy odbywali już długie rejsy, byli przyzwyczajeni do tego przygwożdżenia do statków. Wszyscy doceniali korzyści służby na bulwarze, gdzie docierały do nich listy, gazety, a w niedzielę przychodziły z wizytą żony. Czyż nie byli dobrze opłaceni i doskonale wyżywieni?

A przede wszystkim byli opętani dumą. Żaden z nich nie wstydził się służby dumy ze swego statku i zawodu. Można było nazywać ich „śmiałymi zbawcami" i nie wydawało im się to wcale śmieszne: byli tymi, którzy wychodzą, gdy inni powracają. Była o nich mowa podczas każdej burzy na bulwarze i w gazetach. Marynarka wojenna okazywała im pochlebny szacunek i uzdalniała im w porcie licznych przywilei. Grała też rolę ambicja:

„Cyklon" był lepiej utrzymany, niż niejeden torpedowiec. Załoga nie nudziła się nigdy, gdyż po każdej wyprawie, holownik powracał z pełnego morza do swego portu wyczekiwania w takim stanie, że każdy miał dość pilnej pracy. Lato było niebezpieczniejsze ze względu na długie bezrobocie, ale Renaud udzielał załodze kolejno dwutygodniowego urlopu.

Wyćwiczywszy bezlitośnie swą załogę, dumny był, widząc, jak każdy jej członek scalony jest ze swą maszyną, czy narzędziem i w każdej chwili gotów wyruszyć na morze.

Dlatego przewinienie Le Galla gniewało go i oburzało do żywego.

— Radiotelegrafista!

Było ich na pokładzie dwóch: szef; Geudic, miał twarz tak szeroką, jakby rozciągnął sobie policzki palcami. Był on uosobieniem sumienności: pracował był przez 5 lat na kutrze rybackim, gdzie trzeba w każdej chwili być w pogotowiu, by uchwycić wskazówki, udzielane szyfrem.

Aparaty radiowe! Nikt na „Cyklonie" nie był tak związany ze swym stanowiskiem, jak radiotelegrafiści z aparatami. W każdej minucie dnia i nocy jeden z radiooperatorów musiał być na swym posterunku przy aparacie, w kasztelu między łodziami ratunkowymi, w szerokiej barce, nad którą, jak chwiejna chorągiewka na dachu, wznosił się romb goniometru (kątomierz).

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon red dyżurnego
257 94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Wieczór tańca i piosenki polskiej

Dziś w piątek, dn. 14 marca o godzinie 19.30 w sali Teatru Wojska Polskiego, odbędzie się koncert w wykonaniu Ewy Bonackiej, aktorki tegoż teatru, Natalii Lerskiej, laureatki Konkursu Tanecznego w Brukseli, oraz Jo Berendsa, pierwszego tancerza opery w Amsterdamie.

W programie: Piosenki polskie dworskie, mieszczańskie i ludowe z XVI, XVII i XVIII wieku, w opracowaniu muzycznym Władysława Raczkowskiego, Leona Schillera, Witolda Rudzińskiego i Tomasza Kiesewettera. Oraz bogaty przegląd tańców słowiańskich, hiszpańskich, holenderskich i innych.

Przy fortepianie W. Raczkowski, A. Lustig. Zapowiada Tadeusz Cygler.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś i dni następnych świetna komedia obyczajowa Gogola p. t. „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały - Siedleckiego w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach Oskara Axera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 entuzjastycznie przyjmowana „Szkla na menażeria" wyróżniona nagrodą w Nowym Jorku za najlepszą sztukę ostatniego sezonu teatralnego. Udział biorą: Jerzy Duszyński, Irena Horecka, Janusz Jaroń i Zofia Mrozowska. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś i dni następnych operetka F. Lehara **„Kraina uśmiechu"**. Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru. Początek punktualnie o godzinie 19.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennewima i Vebera p. t. „Pani prezesowa" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzoewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Tel. 272-70.

UWAGA — LEKARZE!

W sobotę, 15 marca rb. godz. 19.30 odbędzie się w lokalu Klubu Lekarskiego przy ul. Jaracza 19, odczyt ob. Doktora Rydera „Lekarze a ubezpieczalnia społeczna". Po odczycie zebranie towarzyskie.

RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program. 7.40 Koncert. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic. 12.35 Utwory fortep. 12.55 „10 minut poezji.". 13.05 Muzyka. 14.00 Pogadanka p. t. „Akademicy i spółdzielczość". 14.08 Komunikaty. 14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 14.15 (z Łodzi) Pieśni włoskie. 14.40 Kronika. 14.45 Koncert. 15.00 Słuchowisko. 15.25 „Przy głośniku". 15.30 Pog. sportowa. 15.40 Pieśni. 16.00 Dziennik. 16.30 Pogadanka. 16.45 „Głos Młodych". 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.05 Pogadanka. 17.25 Aud. rozrywkowa. 17.55 Pogadanka. 18.00 Aud. wojskowa. 18.07 Muzyka. 18.45 Opera. 21.45 Odczyt. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert. 22.50 Audycja literacka. 23.10 Dziennik. 23.30 Program na jutro. 23.33 Zakończenie audycji.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK

W Teatrze Nowym — Kopernika 16 w niedzielę, 16 marca, o godz. 12-ej, daje przedstawienie bajki Andersena „Słowik". Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa" — Piotrkawska 102-a.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Zeznanie szpiega"
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Symfonia Młodości".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral".
HEL (Legionów 2-4) — U schyłku dnia"
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Syn pułku"
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka Słowicza".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zakazane piosenki"
ROMA (Rzgowska 86) — „San Demetrio"
REKORD (Rzgowska 2) — „Kapryśna Ekspedientka"
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Druga młodość"
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzieci kapitana Granta"
TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — Robert i Bertrand".
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Zeznania szpiega".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Robin Hood"
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Tryumf Młodości"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Siedmiu śmiałych"

Kina: „Roma", „Hel" początek seansów — 16.30, 18.30, 20.30; niedziela 14.30.

Kino „Gdynia" początek seansów— 15; 17.30; 19.45; niedziela 12.30.

Kino „Stylowy" początek seansów — 15.30; 18; 20.30; niedziela 13.

Kino „Włókniarz" początek 16.15, 18.15, 20.15; — niedziela — 14.15.

Kino „Wisła" początek — 15.30, 17.30, 19.30 — niedziela 13.30.

Kino „Tęcza" 4 seanse dziennie – 14.30; 16.30; 18.30; 20.30.

Kino „Przedwiośnie" początek seansów – 14; 16; 18, 20

Pozostałe kina rozpoczynają seanse:16.00, 18.000, 20.00; w niedzielę o godz. 14.00.

Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

KONCERTY

DZIŚ KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

Jako solistka wystąpi świetna pianistka Maria Bilińska. Dyryguje Tomasz Kiesewetter. W programie utwory Mozarta, Goldmarka i Liszta. Pozostałe bilety w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacyjny — ogłasza przetarg nieograniczony na wyładunek z wagonów kolejowych 15.000 ton kamienia i 1 tys. ton cementu na bocznicach kolejowych Zarządu Miejskiego.

Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Wydziale Komunikacji, ul. Piotrkowska 64, pierwsze piętro. pokój 23, do dnia 20 marca 1947 roku, do g. 17-ej w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta przetargowa na wyładunek materiałów budowlanych".

Szczegółoke informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Komunikacji przy ul. Piotrkowskiej 64, I piętro, pokój Nr 23.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 30.000 zł. należy złożyć w Głównej Kasie Zarządu Mieskiego, ul. Roosevelta 15, zaś kwit kaucyjny dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 12 marca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta" pod Zarządem Państwowym w Zgierzu, ul. Śmiechowskiego 30, ogłasza przetarg nieograniczony **na dostawę:**

1.000.000 sztuk

cegieł zwykłych, palonych o wymiarach 27 x 13 x 6 cm.

Ceny w przetargu należy podawać loco fabryka Zgierz — bocznica własna.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić do kasy „Boruty" lub do B. G. K. Oddział Łódź, k-to Nr 470 z zaznaczeniem celu wpłaty, a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę cegieł" należy kierować do Przemysłu Chemicznego „Boruta" Zgierz, Wydział Zakupów do dnia 29. 3. 47 r., w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, wybór oferenta bez względu na cenę oraz prawo podziału zamówiewienia pomiędzy kilku oferentów. (pap)

Przetarg nieograniczony

Wytwórnia Wód Gazowych Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, ul. Kilińskiego 97, tel. 133-72 ogłasza przetarg:

na wykonanie robót malarskich i stolarskich.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Wytwórni.

Termin składania ofert do dnia 10 marca 1947 r., godz. 10-ta rano.

Zastrzega się prawo wyboru oferty bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

Papierosy „Bałtyk"

Wydział Aprowizacji i Handlu w Łodzi podaje do wiadomości, iż na karty żywnościowe I-ej kategorii z m-ca marca rb. wydawane są od dnia 10 bm. papierosy „Bałtyk" zamiast papierosów „Tryumf".

W nocy z dnia 11 na 12. 3. br. **został skradziony aparat radiowy „Telefunken"** Nr 7.000 **i 5 firanek od okien. — Ostrzega się przed nabyciem.** — Osoba, która przyczyni się do odzyskania powyższych przedmiotów, **otrzyma nagrodę.** — Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, Wydział Gospodarczy — **Łódź, ul. 6-go Sierpnia 4.**

ZARZĄDZENIE
Prezydenta m. Łodzi z dnia 13 marca 1947 roku

Na mocy art. 108 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 80 z 1936 r., poz. 555) zarządzam:

Na każdym placu niezabudowanym winna być umieszczona na ogrodzeniu lub na ustawionym w tym celu przy ulicy słupie tablica z napisem, zawierającym nazwę ulicy, numery porządkowy i hipoteczny tej nieruchomości oraz nazwisko i imię właściciela lub użytkownika nieruchomości wzgl. nazwę instytucji.

Tablice te winny być umieszczone w terminie do dnia 1 maja 1947 roku.

W razie stwierdzenia braku tablic po tym terminie właściciele lub użytkownicy danych nieruchomości, względnie osoby, zarządzające danymi nieruchomościami z ramienia instytucji użytkującej, a w braku takich osób — kierownicy tych instytucyj, karani będą w trybie administracyjnym z mocy art. 112 powołanego rozporządzenia grzywną do 5.000.— zł. lub aresztem do 14 dni albo obu tymi karami łącznie.

Prezydent Miasta
(—) Eugeniusz Stawiński

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece — akuszeria powróciła i przyjmuje codziennie godz. 3—6 pp. Łódź ul. Piotrkowska Nr 70 m. 8. tel. 212-22 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. —5378

DR MED. H. WIELICZAŃSKI, chor. wewn., specj. chor. płuc i serca. Piotrkowska 152, od godz. 15—17 Tel. 183-16.

LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz - Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 1536

DR. ROWIŃSKI — przyjmuje, ul. Przyrodnicza 14 od 5—6 (Julianów). —5665

Kupno i sprzedaż

UWAGA! Tylko hurtowo skórgumy 3mm, 4mm i 5mm, kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną, proszki atramentowe i kleje do dętek. Kupisz najtaniej L. Rozniecki, Łódź, ul. Piotrkowska 31 w podwórzu, tel. 216-57. —5641

KSIĄŻKI używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. —5639

ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI. Ważne powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca Księgarnia Naukowa, Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. —5661

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. —5668

WÓZEK sportowy, dziecinny w dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia: tel. 191-88. —5688

KSIĘGARNIA „LITERATKA", Łódź, Piotrkowska 88. Kupuje książki we wszystkich językach. —5608

SPRZEDAM samochód marki DKW w dobrym stanie niedrogo. Wiadomość: tel. 114-79 w godz. 9—16. —5607

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA modystka — siła fachowa od zaraz. Zgłoszenia ulica Główna 20 (Stalina). —5659

POMOCNICA domowa uczciwa, czysta, pracowita, lubiąca dzieci ze świadectwami zostanie natychmiast przyjęta na dobrych warunkach. — Zgłoszenia ul. Zawadzka 36, m. 6 między godz. 2—4 popoł. —5687

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się w redakcji „Kuriera Popularnego". Piotrkowska 68 od 10 — 12. —5552

KOREKTORA obznajmionego z korektą stylistyczną i techniczną poszukuje Spółdzielnia Wydawnicza do wydawnictw księgowych. Oferty z podaniem kwalifikacji i warunków sub „Korektor". —5605

RUTYNOWANEJ maszynistki poszukuje Spółdzielnia Wydawnicza. Oferty z podaniem kwalifikacji i warunków sub „IN". —5606

POTRZEBNE 2 szwaczki do szycia pończoch jedwabnych i cerowaczki na surowy towar jedwabny Firma H. Profesorski, Łódź, Pomorska 98. —5610

CENTRALNE BIURO Techniczne przyjmie rutynowanych księgowych techników kalkulatorów konstruktorów — konstruktorów włókienniczych, maszynistkę — sekretarkę, kierownika Wydziału Transportu. Oferty wraz z życiorysem składać: Centralne Biuro Techniczne, *Plac Zwycięstwa 2 Sekretariat.* —5603

Lokale

ZAMOŻNY kupiec poszukuje umeblowanego pokoju w centrum, z niekrępującym wejściem. Zgłoszenia do Administracji K.P. pod „Dobrze zapłaci".

Różne

ZGINĄŁ pies wilk sześciomiesięczny, ma bliznę nad lewym uchem. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Świętokrzyska 6, m. 2. Telefon 141-51. —5609

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU - Łódź powiat na nazwisko Duszyński Stefan, Ujazd, pow. Brzeziński. —5692

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU - Pabianice, palcówkę oraz zagubione zaświadczenie z Milicji o zameldowaniu kradzieży na nazwisko Swierz Feliks, wieś Lublinek 15, poczta Ruda Pabianicka. —5604

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI. Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268-95
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział	
Centrala	130-46	ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011598 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.